

Czyny społeczne
za 6,4 mld. zł. w ubr.

O blisko 130 mln zł — jak wynika z zakończonych obecnie obliczeń — zwiększyła się w porównaniu z 1969 r. wartość czynów społecznych. W ub. roku wyniosła ona 6,4 mld. zł.

78,1 proc. ogólnej wartości czynów społecznych ubr. dotyczyło tak istotnych dla społeczeństwa spraw, jak budowa i naprawa dróg publicznych, budowa i remonty urządzeń komunalnych i szkół. (PAP)

WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
11
LUTEGO
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 35 (8388)
Cena 50 gr

Pomysłne wodowanie



9 bm. statek kosmiczny Apollo-14 wylądował na Oceanie Spokojnym. Na zdjęciu: pletwonurek pomaga wyjść astronautom z kabiny. (Dalsze informacje o kosmonautach na str. 2).

CAF — AP — telefoto

Stanisław Gucwa — prezesem Naczelnego Komitetu ZSL

Z obrad VI Plenum NK ZSL

10 bm. odbyło się w Warszawie VI plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu ZSL. Tematem obrad były sprawy organizacyjne oraz ocena sytuacji polityczno-gospodarczej w kraju i na wsi i węzłowe zadania Stronnictwa w obecnym okresie.

Obrady plenarnego posiedzenia otworzył wiceprezes NK ZSL Józef Oża Michalski, podkreślając jego znaczenie dla ustalenia nowego, dynamicznego programu działania Stronnictwa.

W punkcie pierwszym porządku dziennego, obejmującym sprawy organizacyjne, plenum przyjęło rezygnację Czesława Wycecha z funkcji prezesa i członka Prezydium NK ZSL. Na stanowisko prezesa Stronnictwa wybrano dotychczasowego członka Prezydium NK ZSL — Stanisława Gucwę.

Następnie plenum przyjęło rezygnację z funkcji wiceprezesa i członków Prezydium NK ZSL Kazimierza Banacha i Bolesława Podedworneho, a także zaakceptowało wniosek Prezydium w sprawie zwolnienia z funkcji członka Prezydium NK ZSL — Antoniego Korzyckiego, który uznając potrzebę szerszej reorganizacji w składzie Prezydium, swój udział we władzach Stronnictwa postawił do dyspozycji Prezydium NK ZSL.

W miejsce ustępujących członków Prezydium NK ZSL na wniosek nowo obranego prezesa Stronnictwa wybrani zostali: Longin Cegielski, Edward Duda, Witold Lipski i Bronisław Owsianik.

Następnie plenum dokonało wyboru wiceprezesa NK ZSL, którymi zostali: Dyzma Gałaj i Franciszek Gesing.

Stanisław Gucwa złożył podziękowanie ustępującym członkom władz Stronnictwa podkreślając, że dotychczasowy dorobek ZSL, jego twórczy wkład w rozwój Polski Ludowej, Stronnictwo im w dużej mierze zawdzięcza.

W imieniu plenum wyraził szacunek i podziękowania Czesławowi Wycechowi oraz ustępującym członkom władz złożył prezes WK ZSL we Wrocławiu Bernard Rośkiewicz.

Następnie zabrał głos Czesław Wycech, który przekazał nowemu kierownictwu Naczelnego Komitetu ZSL najlepsze życzenia w pracy nad dalszym rozwojem Polski Ludowej, wsi i rolnictwa.

Po dokonaniu zmian organizacyjnych we władzach naczelnych Stronnictwa plenum przystąpiło do drugiego punktu obrad. Referat Prezydium NK o sytuacji polityczno-gospodarczej w kraju i na

wsi oraz o węzłowych zadaniach Stronnictwa wygłosił nowo wybrany prezes NK ZSL Stanisław Gucwa.

Następnie rozwinęła się dyskusja. (PAP)

Oddziały sajgońskie posuwają się w głąb Laosu

Czterogodzinna bitwa • Dostawy USA

Stany Zjednoczone i reżim sajgoński rozszerzają inwazję w południowym rejonie Laosu. Jak wynika z ostatnich doniesień Agencji France Presse, południowowietnamskie pojazdy pancerne w środę osiągnęły miejscowość Se-pone.

Pierwsza brygada zmotoryzowanej dywizji pancernej Wietnamu Południowego już w poniedziałek rano penetrowała terytorium laotańskie. Po południu tego samego dnia około 3 tys. spadochroniarzy dotarło na czołgach i transporterach pancernych na tereny znajdujące się 12 km w głąb Laosu. Posuwały się one drogą nr 9 i w środę o godz. 8.30 osiągnęły Sapone o 50 km od granicy.

Według doniesień z Sajgo-

Min. przemysłu Szwecji u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 10 bm. przebywającego w Polsce ministra przemysłu Królestwa Szwecji — Kristera Wickmana.

W czasie rozmowy poruszano problemy współpracy gospodarczej między obydwojema krajami, szczególnie zaś możliwości i kierunki rozszerzenia tej współpracy. (PAP)

W Radzie Bezpieczeństwa

Dyskusja nad sprawą przyjęcia ChRL

We wtorek zebrała się po raz pierwszy w br. Rada Bezpieczeństwa, aby rozważyć sprawę przyjęcia do ONZ księstwa Bhutan. Jednak nieporównanie większe znaczenie ma fakt wystąpienia przedstawiciela Somalii, państwa, które zastąpiło Zambię w Radzie Bezpieczeństwa jako niestały członek.

Przedstawiciel Somalii oświadczył, iż jego rząd kwestionuje pełnomocnictwa delegacji Tajwanu która w żadnym wypadku nie reprezentuje narodu chińskiego. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego, zdrowego rozsądku oraz z punktu widzenia interesów międzynarodowego bezpieczeństwa na leży pozabawić przedstawiciela Tajwanu prawa reprezentowania narodu chińskiego.

Przemówienie przedstawiciela Somalii zostało nępane przez przedstawiciela ZSRR. (PAP)

Oświadczenie A. Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin przyjął w środę na Kremlu członka Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, wicepremiera DRW, Le Thanh Nghi.

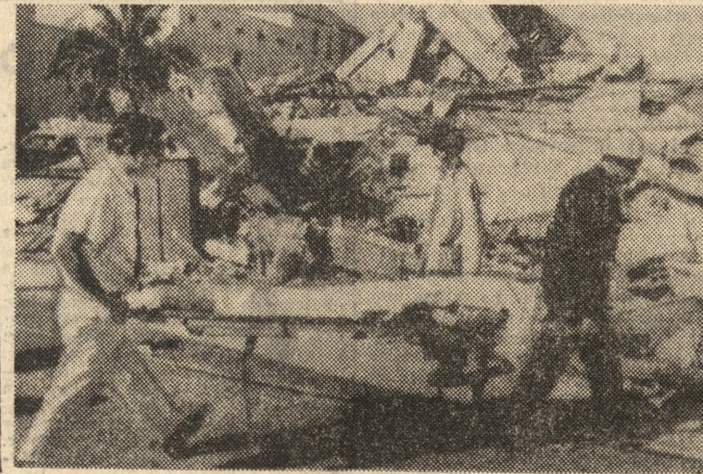
Kosygin oświadczył, że rząd radziecki zdecydowanie potępia agresję USA i ich sojuszników w Indochinach, wtargnięcie wojsk amerykańsko-sajgońskich na terytorium Laosu, ich awanturnictwo w Kambodży oraz stałe naruszanie przez USA suwerenności DRW. Kosygin ponownie potwierdził, że Związek Radziecki jest zdecydowany udzielać DRW wszechstronnej pomocy. (PAP)

Nowe bombardowania DRW

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu opublikowało w środę oświadczenie, w którym podaje, że w ciągu trzech kolejnych dni od 5 do 7 bm. samoloty strategów „B-52” oraz artyleria USA przeprowadziły ataki w rejonie miejscowości Huong Lon znajdującą się po stronie DRW. (PAP)

Na zdjęciu: ratowanie ofiar trzęsienia ziemi w Los Angeles.

CAF — UPI — telefoto



Naszą odpowiedzią będą czyny

Narada aktywu partyjnego Wielkopolski

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu odbyła się wczoraj narada aktywu partyjnego Wielkopolski z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego KC, ministra obrony narodowej, gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego, członka KC, kierownika Wydziału Rolnego KC Eugeniusza Mazurkiewicza oraz zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KC Stanisława Mleczko.

Naradzie przewodniczył zastępca członka KC, I sekretarz KW Jerzy Zasada, który też złożył informację o przebiegu VIII Plenum Komitetu Centralnego oraz o zadaniach wojewódzkiej organizacji partyjnej.

J. Zasada stwierdził, że od VII Plenum KC trwa w partii wyjątkowa praca, podejmuje się wiele inicjatyw, umacnia się rolę klasy robotniczej. Patriotyczny ruch czynów produkcyjnych obejmuje wszystkie warszawy ludzi pracy. VIII Plenum KC oceniając przyczyny wydarzeń grudniowych i wytyczając program działania dało nowe bodźce do efektywniejszego gospodarowania na każdym odcinku naszego życia — to zaś jest dziś naszym najważniejszym zadaniem. Mówca wyraził podziękowanie aktywowi wielkopolskiemu, który wspólnie działając z klasą robotniczą zapewnił porządek i dyscyplinę w najtrudniejszych chwilach. Odpowiadając na pytanie co należy robić by utrwalić i rozwijać awangardową rolę klasy robotniczej i więzi partii z masami J. Zasada stwierdził, że nie wolno uронić

niczego z niewątpliwego dorobku naszej partii, należy stać le krytycznie oceniać naszą pracę, przyznając się do popełnionych błędów oraz zapewnić, by pomiędzy krytyczną oceną a naprawieniem błędów nie było zbytniego upływu czasu. Trzeba ograniczyć liczbę narad i posiedzeń, a także różnych kursokonferencji, nierząd ko urządzanych w atrakcyjnych miejscowościach, trzeba ostro wystąpić przeciw rozmaitym zjawiskom występującym na marginesie życia społecznego, jak np. pasożytnictwo. J. Zasada poinformował, że wojewódzka instancja partyjna w najbliższym czasie skoncentruje

Dokończenie na str. 2

13 bm. — plenarne posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 11 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 13 lutego 1971 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 15-ej.

Porządek dzienny posiedzenia, przewiduje m. in.: — rozpatrzenie projektów: uchwały Sejmu w sprawie zmiany Narodowego Planu Gospodarczego na 1971 r. oraz ustawy o zmianach w budżecie państwa na rok 1971. (PAP)

Zapraszamy wszystkich Czytelników do udziału w plebiscycie na

„Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”

Jeszcze do soboty, 13 bm. można wysłać do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” lub redakcji „Gazety Poznańskiej” i „Expressu Poznańskiego” albo Radia czy TV Poznań — kupony albo kartki pocztowe plebiscytu na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. Żeby wszystkim chętnym umożliwić udział w plebiscycie, jeszcze dzisiaj, jutro i pojutrze zamieścimy kupony. Od czwartku ubiegłego tygodnia przedstawiamy też kolejno w „Głosie” obszerniejsze publikacje o wszystkich kandydatach. W dzisiejszym numerze prezentujemy Michała Matkowskiego i Mariana Polowczyka, jutro natomiast zamieścimy materiały poświęcone Wiktorowi Dedzie i Stefanowi Stulgroszowi.

Każdy może wypełnić tylko jeden kupon lub jedną kartkę pocztową. Wśród tych, którzy nadesłali kupony (lub kartki) rozlosowane zostaną nagrody wartości 10 000 złotych.

Ten spośród kandydatów, na którego padnie najwięcej głosów otrzyma tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”, natomiast pozostali kandydaci — „Wielkopolanina roku 1970”. Decyzja w tej sprawie należy do głosujących. Czekamy na Wasze głosy! Jeszcze tylko do najbliższej soboty! Kupon — wewnątrz numeru.

42 ofiary śmiertelne trzęsienia ziemi w Kalifornii

Kolejna seria wstrząsów

We wtorek Kalifornię nawiedziło najsilniejsze od 37 lat trzęsienie ziemi. Pierwsze wstrząsy zanotowano we wtorek o godz. 6.02 czasu lokalnego. W 2 godziny później okolice Los Angeles nawiedziła kolejna seria wstrząsów. Siła ich dochodziła do 7 stopni w skali Richtera. Epicentrum znajdowało się w górach San Gabriel w odległości 48 km na północny zachód od Los Angeles.

Trzęsienie wyrwało ze snu przerażonych mieszkańców tego rejonu, uważanego za drugi pod względem gęstości zaludnienia w Stanach Zjednoczonych. Walili się słupy sieci telefonicznej i telegraficznej, przewracali drzewa, wybuchały pożary, najgroźniejsze na przedmieściach Los Angeles, gdzie na skutek trzęsienia zapalił się gaz.

We wtorek o godz. 21 czasu lokalnego okolice Los Angeles nawiedziła kolejna seria wstrząsów. Według napływających doniesień, zginęło co najmniej 42 osoby, a rannych jest około tysiąca. Brak dotychczas wiadomości o losie 25 naciętów dwóch szpitali dla byłych kombatanów w Sylmar i Olive View. Istnieje niewielka nadzieja, by udało się ich odnaleźć żywych. (PAP)

Wojewódzkie narady aktywu partyjnego

Problematyka VIII posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego PZPR, dokonane podczas jego obrad oceny niedawnych wydarzeń w kraju, krytyczna analiza ich przyczyn, a przede wszystkim — przyjęte kierunki konstruktywnego programu dla partii i całego społeczeństwa były wczoraj tematem szerokiej narady wewnątrzpartyjnych.

W naradach tych wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych. W naradzie w Białymstoku uczestniczył Mieczysław Moczar, w Bydgoszczy — Stefan Olszowski, w Gdańsku — Edward Babiuch, w Kielcach — Władysław Krucek, w Koszalinie — Artur Starewicz, w Krakowie — Józef Tejchma, w Lublinie — Józef Cyrankiewicz, w Łodzi — Henryk Jabłoński, w naradzie aktywu partyjnego Ziemi Łódzkiej uczestniczył — Mieczysław Jagielski, w Opolu — Stefan Jędrzychowski, w Szczecinie — Jan Szydłak, w naradzie aktywu partyjnego Mazowsza wzięli udział — Kazimierz Barcikowski. (PAP)

Wypowiedź W. Rogersa

Propozycja ZRA zasługuje na rozważenie

Sekretarz stanu USA, William Rogers oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że propozycja prezydenta ZRA Sadata w sprawie otwarcia Kanału Sueskiego zasługuje na poważne rozważenie. Powie także, iż USA, Francja i W. Brytania przedłożyły Związkowi Radzieckiemu projekt porozumienia dotyczącego sposobów poprawy sytuacji w Berlinie Zachodnim.

*
Zjednoczona Republika Arabska ocenia wczoraj oświadczenie premiera Izraela, Goldy Meir w Knesecie, jako kategoryczne odrzucenie inicjatywy egipskiej w sprawie wznowienia żeglugi na Kanale Sueskim — stwierdził rzecznik oficjalny ZRA. Tym samym Izrael jeszcze raz dowiódł, że nie rezygnuje ze swego dążenia do narzucenia krajom arabskim własnych warunków. (PAP)

LOGODA

11 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami; na wschodzie i południowym wschodzie kraju — miejscami opady śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od 2 st. na północnym wschodzie do 6 st. na południowym zachodzie.

Narada aktywu partyjnego Wielkopolski

Dokończenie ze str. 1

je swą uwagę na dwóch kompleksach problemów: doskonałości pracy ideowo-politycznej partii w wielkich zakładach produkcyjnych oraz pracy ideowej wśród młodzieży. Poinfor-

mował też, że Wojewódzka Konferencja PZPR odbędzie się w marcu.

Po przemówieniu I sekretarza KW odbyła się dyskusja, w której m. in. poruszono sprawy umacniania jedności partii,

Winien on być głęboko zaangażowany ideowo, posiadać zdolność nawiązywania kontaktów z ludźmi, a nade wszystko umiejętność samokrytycznej oceny swego postępowania. Takim postawom sprzyjać będzie ożywienie tętna życia ideowego wewnątrz partii, które w poprzednich latach zanikało. Tę naturalną próżnię wypełniał skwapliwie za nas wróg klasowy, rewizjonizm itp. czego m. in. potwierdzeniem były wydarzenia marcowe 1968 r. To właśnie przez wieloletni niedowład ideologicznego działania wystąpiły w swoim czasie również pewne trudności wychowawcze. Stąd uruchomienie wszelkich dźwigni ideowych jest palącym zadaniem pracy partyjnej we wszystkich środowiskach.

W swym wystąpieniu W. Jaruzelski wyjaśnił przyczynę, decyzję i skutki użycia wojska w czasie wydarzeń grudnia w Wybrzeżu. Podkreślił on, że część b. członków Biura Politycznego, unikając koniecznych w zaistniałej sytuacji rozwiązań politycznych, jedynie w użyciu siły widziało rozwiązanie nabrańskich problemów społecznych. W tej trudnej i skomplikowanej sprawie, kadra i żołnierze wykazali ogromną dojrzałość i poczucie odpowiedzialności.

Na zakończenie W. Jaruzelski przekazał aktywności i wszystkim członkom partii w Wielkopolsce, serdeczne podziękowanie Edwarda Gierka za wykonanie zadań stojących przed nimi, za dobrą i właściwą pracę.

Po przemówieniu W. Jaruzelskiego na trybunie wstąpił sekretarz KZ Komitetu Władzy Przemysłowej z Konali Władysław Cerna, który odczytał projekt apelu (tekst uchwalonego apelu zamieszczamy oddzielnie).

Na zakończenie narady J. Zasada stwierdził, że mamy w Wielkopolsce wypróbowany aktywny w partii, w radach narodowych, w gospodarce, mamy wszelkie warunki by wykonać zadania wytyczone przez VIII Plenum. Nasza odpowiedzialność na wezwanie partii będą konkretnymi czynami. (ms)

Zaopatrzenie w świetle kontroli społecznej

Decyzja obniżki cen tylko wtedy jest odczuwalna dla ludności, gdy artykuły, które staniały, znajdują się w sklepach w dostatecznych ilościach, a przemysł nie zaniedbuje ich produkcji.

Ostatnio związkowi kontrolerzy społeczni zbadali w kilku województwach zaopatrzenie w artykuły o cenach obniżonych w połowie grudnia ubr.

Oto pierwszy sygnał — z Poznania, gdzie z inicjatywy WKZZ zorganizowano ostatnio wspólną akcję kontrolerów społecznych i Państwowej Inspekcji Handlowej. Wybrano artykuły trzech branż: radio-wolewidzkiej, gospodarstwa domowego i włókienniczo-odzieżowej.

Produkcja wielu rodzajów artykułów, które staniały w grudniu, została poprzednio wstrzymana, zgodnie z planami modernizacji. Spośród ponad 30 artykułów gospodarstwa domowego znajdujących się w nowym cenniku, nie produkują już 3 typów prak, 2 typy łóżek i jednego typu odkurzacza. Wkrótce, po wyczerpaniu zapasów przekazanych przez ZURIT do sklepów, zakończy się też sprzedaż ponad połowy uwzględnionych na tej liście typów telewizorów, a także niektórych odbiorników radiowych.

Nie ma jednak chyba powodów do większego niepokoju, skoro, jak stwierdzili kontrolerzy, na miejsce wycofanych z produkcji wprowadzono nowe typy o zbliżonym standardzie i — co ogromnie ważne — o cenach również obniżonych.

Inaczej rzecz się ma z artykułami, które kupuje się częściej niż łóżki i telewizory. Na te grupy towarów — powszechnego użytku — kontrolerzy społeczni zwrócili szczególną uwagę.

Z tej grupy towarów brakowało w kontrolowanych sklepach firmach syntetycznych, na które popyt przewyższył oczekiwania handlowców i producenta opóźniającego dostawy. Brakowało także niektórych rodzajów damskich i męskich kurtek ortalcjowych oraz tkanin z torlenu. Potwierdzają to także wyniki kontroli dokonanej w Wojewódzkim Przed-

Kwarantanna kosmonautów USA

Zgodnie z założeniami, załoga „Apollo-14” w składzie Alan Shepard, Edgar Mitchell i Stuart Roosa wylądowała w nocy z wtorku na środę w wyznaczonym rejonie Pacyfiku. Kapsuła „Apollo-14” wodowała w odległości 6 km od lotniskowca „New Orleans”. Cały rejon patrolowany był przez helikoptery, które natychmiast po wodowaniu pospieszyły na miejsce i przewiozły kosmonautów na pokład lotniskowca. Po krótkiej uroczystości powitalnej cała kosmiczna trójka powędrowała do stalowej kabiny, w której odbywa kwarantanna. Po przebiegu kwarantanny, w piątek rano kosmonauci powędrują do nowej kabiny, gdzie będą odizolowani przez wiele dni. Kwarantanna załogi programu „Apollo” trwa 21 dni i liczy się od momentu wejścia kosmonautów do pojazdu księżycowego po ostatnim spacerze na powierzchni Srebrnego Globu. Tak więc po wylądowaniu na Ziemi kosmonautom pozostaje jeszcze 18 dni izolacji.

Kwarantanna nie jest mile widziana przez kosmonautów i są oni zwolennikami jej skasowania, argumentując, że po zakończeniu lotu „Apollo 11 i 12” nie wykryto żadnych organizmów żywych, przemieszczających się z Księżyca. Została ona jednak utrzymana po zakończeniu obecnego lotu, ponieważ „Apollo-14” wylądował w zupełnie nowym miejscu, gdzie człowiek pojawił się po raz pierwszy.

Zarówno kosmonauci jak i przywiezione przez nich próbki skał i gruntu księżycowego wędrują do tzw. księżycowego laboratorium przyimującego, które obejmuje zespół pomieszczeń dla ludzi oraz specjalne urządzenia do bezpiecznego badania próbek gruntu. (PAP)

Depesza gratulacyjna od N. Podgórnego

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny wysłał w środę depeszę do prezydenta USA Richarda Nixona z gratulacjami w związku z pomyślnym zakończeniem lotu statku kosmicznego „Apollo-14”. (PAP)

Rządowy program oszczędności dla poprawy warunków socjalnych

Jak już informowaliśmy — Biuro Polityczne KC PZPR, rozpatrzyło 9 bm. projekty przedsięwzięć rządu zmierzających z jednej strony do oszczędności w niektórych wydatkach państwowych, z drugiej zaś — do zwiększenia wpływów budżetowych już w obecnym 1971 r. Na tych dwóch właśnie płaszczyznach rząd zamierza znaleźć niezbędne, dodatkowe środki finansowe, które mają być przeznaczone przede wszystkim na przewidziane — także w tym roku — zwiększone wydatki na cele socjalne.

Podstawową pozycję niezbędnego wzrostu dochodu budżetu stanowią będzie zwiększenie wpłat przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej. Poważnym jednak źródłem stworzenia odpowiednich środków na cele socjalne, będą dodatkowe wpływy od gospodarki nieuspołecznionej (oraz z niektórych opłat). Nastąpić to ma w wyniku doraźnego zwiększenia jej obciążeń podatkami obrotowymi, dochodowymi i wyrównawczym w tym roku w granicach 10 — 15 proc. wymiaru tych podatków. Dodać wypada, że obciążeniem tym nie będą objęte drobne zakłady rzemieślnicze świadczące usługi na rzecz rolnictwa i dla ludności.

Duży nacisk kładzie się też na ograniczenie wydatków budżetowych do niezbędnych potrzeb. Przede wszystkim dążyć się będzie do zmniejszenia wydatków na administrację — w najszerszym tego słowa znaczeniu. Droga do tego będzie racjonalizacja pracy, organizacji i metod działania. I tak — łączyć się będzie nie tylko komórki organizacyjne, zlikwidowane będą karłowate, 2-3 osobowe wydziały; eliminować się będzie zbędne przepisy prawne dla obciążenia pracowników administracji — zarówno centralnej jak i terenowej.

Istnieje istotny problem ograniczenia dotacji dla szeregu organizacji społecznych. W wielu z nich etatowy aparat administracyjny jest nadmierny, co powoduje też deformację samej instytucji społecznej.

Dalszym najbardziej powszechnym kierunkiem działania będzie walka z marnotrawstwem na wszystkich szczeblach naszej gospodarki, rygorystyczne przeciwdziałanie niezbędnemu wydatkom, szastaniu pieniędzmi na reprezentację itp.

W jakimś stopniu rządowy program oszczędności — konieczny dla osiągnięcia wyższych społecznych racji — wpłynie także na gospodarke pojedynczych osób. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że mowa tu wyłącznie tylko o tych, których zarobki w sposób zdecydowany swoją wysokością odróżniają się od przeciętnych i średnich. Przewiduje się zatem zwiększenie — w drodze pewnej podwyżki stawek podatku wyrównawczego oraz rozszerzenia podstawy opodatkowania — obciążeń osób osiągających sto-

sunkowo wysokie dochody z tytułu pracy w gospodarce uspołecznionej i innych wynagrodzeń. Zamierzenia tego typu pozostają w ścisłym związku z postulatami zgłaszanymi w tej sprawie przez społeczeństwo na różnych spotkaniach i naradach.

Wśród poczyną natury oszczędnościowej wymienić również należy podwyższenie podatku od nabycia praw majątkowych, a także zwiększenie opłat sądowych w niektórych sprawach cywilnych (np. w rozwodowych i majątkowych). Rozważa się ponadto podwyższenie na 1971 r. opłat rejestrowych od prywatnych pojazdów samochodowych (poza małodrożnymi) — z tym, że opłaty te będą zróżnicowane w zależności od klasy i pojemności cylindrów samochodów. Projektuje się wreszcie pewne podniesienie opłat za instalacje telefonów, bierze się bowiem pod uwagę fakt, że możliwości techniczne nie pozwalają na pełne pokrycie zapotrzebowania na aparaty telefoniczne i że z urządzeń tych korzystają w zasadzie lepiej uposażone grupy ludności.

Wszystkie te kroki powinny pozwolić na osiągnięcie poważnych środków, tak niezbędnych dla dalszej poprawy świadczeń socjalnych. (PAP)

Dziennikarze w Instytucie Ochrony Roślin

Z inicjatywy Zarządu Klubu Publicystów Rolnych przy Oddziale Poznańskim Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbyła się wczoraj w Instytucie Ochrony Roślin w Poznaniu konferencja prasowa na temat wpływu chemicznej ochrony roślin na środowisko przyrodnicze. Dyrektor IOR prof. dr Władysław Węgorz, omawiając działalność i osiągnięcia naukowe tej placówki w ciągu dwudziestolecia jej istnienia, przedstawił dziennikarzom aktualny stan i kierunki w ochronie roślin w Polsce, gdyż poznański IOR spełnia rolę wiodącą w tej dziedzinie. Poinformował także o planach rozbudowy Instytutu i jego terenowych agend. Zrealizuje się je w najbliższych latach z myślą o przyszłej pozycji IOR w międzynarodowych badaniach nad środowiskiem przyrodniczym, prowadzonych pod egidą ONZ i w ramach porozumień RWPG. (emp)

Przed świętem teatru

Wczoraj w siedzibie Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu w Poznaniu odbyła się narada poświęcona II Poznańskiemu Przeglądowi Teatrów Małych Form, który odbędzie się w dniach od 22 do 28 marca br., z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru.

Przebieg organizuje Klub Miłośników Teatru Pałacu Kultury. Występy aktorów odbywać się będą w Sali Błękitnej Pałacu. Ujrzymy czołowych artystów poznańskich teatrów Polskiego i „Marcinek”, kaliskiego im. W. Bogusławskiego i gnieźnieńskiego im. A. Fredry oraz Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych w Poznaniu. Aktorzy ukonają będą interesujące, urozmaicone programy. 28 marca odbędzie się w Sali Wielkiej Pałacu Kultury „Koncert z kwiatkiem dla aktora”, tradycyjna już impreza, zbliżająca aktorów i społeczeństwo. (mb)

Śmierć 29 osób w katastrofie „Bawaria Express”

Komisja badająca przyczynę wtorkowej katastrofy kolejowej pod Aitrang (NRF) stwierdziła, że „Bawaria Express” wykołcił się wskutek tego, iż na wirażu zwanym „zakretem śmierci” jechał z prędkością 130 km/godz. W katastrofie 29 osób poniosło śmierć a 35 zostało rannych. Komisja prowadzi dalsze dochodzenia. (PAP)

Do ludzi pracy Poznania i Wielkopolski

Aktywny partyjny Wielkopolski zebrał w dniu 10 lutego 1971 roku na naradzie w Poznaniu z pełną aprobatą przyjmując do robotek VIII Plenum Komitetu Centralnego. Zaufanie z jakim klasa robotnicza i wszystkie postępowe siły narodu odnoszą się do obecnego kierownictwa partii stanowią cenną wartość, dzięki której można było odróżnić niebezpieczny bieg wydarzeń w grudniu ubiegłego roku, umocnić kierowniczą rolę partii i pozwałała skupić uwagę na urzeczywistnianiu, w nowych, lepszych warunkach, zadań budownictwa socjalistycznego.

Najważniejszą obecnie sprawą jest właściwe wykorzystanie tych warunków. We wszystkich dziedzinach czeka nas wielka praca: w rozwijaniu gospodarki narodowej, kultury, oświaty, i nauki, na polu zaspokajania — na miarę możliwości — potrzeb ludzi pracy, w udoskonalaniu mechanizmów demokracji socjalistycznej.

Mamy w Wielkopolsce ofiarną i doświadczoną klasę robotniczą, gospodarzy rolników, ideowo zaangażowanych w pracę zawodową i społeczną inżynierów, techników, twórców kultury, nauczycieli, naukowców, pracowite kobiety i pełną energią młodzież.

Ludzie pracy mają wielu oddanych sobie i odpowiedzialnych działaczy politycznych i społecznych, którzy zdali egzamin w trudnych sytuacjach.

W imieniu Wielkopolskiej Organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwracamy się do całego społeczeństwa o czynne poparcie i praktyczną konkretyzację programu działania przedstawionego w przemówieniu towarzysza Edwarda Gierka, na VIII Plenum KC PZPR.

Apelujemy do Wielkopolan, znanych ze swej patriotycznej i obywatelskiej postawy o dalszą ofiarną pracę dla dobra regionu, Ojczyzny i lepszej przyszłości ludzi pracy.

Młodzież na placach budowy

W przemówieniu na VIII Plenum KC PZPR Edward Gierk zwrócił się z apelem, do młodzieży, aby wzięła w swoje ręce budownictwo mieszkaniowe.

Akcje pomocy w budownictwie mieszkaniowym rozpoczęli już studenci polskiej uczelni. Zwrócili się oni za pośrednictwem Zrzeszenia Studentów Polskich do całej młodzieży akademickiej z apelem o szeroki udział i współpracę we wznoszeniu domów, w których mieszkańcy znajdą wszyscy ich potrzebujący.

Studenci obu opolskich uczelni — Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Inżynierskiej — zgłosili już udział w budowie nowych osiedli mieszkaniowych. (PAP)

I. Gandhi zwyciężyła w ankiecie prasowej

Indira Gandhi zdobyła wyrazną przewagę nad innymi politykami indyjskimi w ankiecie prasowej typującej osobistość najbardziej godną urzędu premiera. Na pytanie popularnego tygodnika delhijskiego „Dian”, kto powinien zostać premierem Indii po marcowych wyborach powszechnych 43 procent uczestników ankiety odpowiedziało, że Indira Gandhi. (PAP)

„Lunochod” przejechał około 600 metrów

Agencja TASS donosi z ośrodku dalekosiężnej łączności kosmicznej, że w dniach 8 i 9 lutego przeprowadzono kolejną seans łączności z „Lunochodem”.

Podczas pierwszego z nich samobieżny pojazd księżycowy skierowano na północ w kierunku przylądka Heraklita widocznego na wykonanych poprzednio zdjęciach panoramicznych.

9 lutego kontynuowano badania tej okolicy. Odkryto kilka świeżych kraterów o średnicy do 20 metrów. Jeden z nich jest, zdaniem selenologów, najmłodszym ze wszystkich dotychczas napotkanych.

10 lutego samobieżny pojazd księżycowy znajdował się w odległości 578 metrów od stopnia lądującego stacji „Luna-17”. (PAP)

W. Brandt pożegnał amb. S. Carapkina

Kancelarz W. Brandt wydał we wtorek wieczorem pożegnalną kolację dla ambasadora radzieckiego w Bonn, Carapkina, który, jak wiadomo, opuszcza swą placówkę. Kolacja odbyła się w małym gronie, w służbowej siedzibie Brandta.

W. Brandt wygłaszając toast na cześć Carapkina, oświadczył, iż ma nadzieję, że dojdzie w dalszym rozwoju sytuacji do trwałej poprawy w stosunkach między NRF a ZSRR. (PAP)

Zaćmienie Księżyca

W środę nad Ameryką Północną wystąpiło całkowite zaćmienie Księżyca, które rozpoczęło się o godzinie 6.52 czasu warszawskiego i trwało przez 3 godz. i 45 min. Zaćmienie powinno być zarejestrowane przez przrząd naukowy pozostawione na Księżycu przez załogę statków „Apollo-12” i „Apollo-14”. (PAP)

Zawsze z myślą o ludziach

Dokończenie ze str. 3

od kilku lat ma najlepsze (w tej grupie przedsiębiorstw) wyniki, jeśli chodzi o eksport i nowoczesność wyrobów, wysoką wydajność pracy i najniższe koszty produkcji, wzrost produkcji i ruch racjonalizatorski, budowę mieszkań, urządzenia socjalne i rekreacyjne.

Lista celujących ocen dyrektora jest długa i rozmaita, ale na pierwszym miejscu wymienilibyśmy to wszystko, co dotyczy pracy z ludźmi, to co powinno cechować kierownika zakładu mieniącego się — socjalistycznym. Tym właśnie cechom Marian Polowczyk zawdzięcza swoje i fabryki sukcesy.

Do dobrych rezultatów produkcyjnych i ekonomicznych sędzi Marian Polowczyk zawdzięcza przez wniecanie w założenie twórczego zaangażowania. „Każdy musi dać fabryce z siebie coś indywidualnego — mówi, na ile go stać, na ile potrafi”.

Przy bardzo sprężystej organizacji i dyscyplinie jest miejsce w systemie myślenia i działania dyrektora na pracę kolektywną, spajającą załogę kłamrą wspólnych celów i fabrycznego patriotyzmu. Ludzie czują się potrzebni, wartościowi i szanowani.

Jest w tym działaniu dyrektora coś ze sportowca (w latach młodości był on kilkakrotnie mistrzem Polski w kajakarstwie), który dąży do wysokich wyników, ale zawsze ze świadomością, że są one możliwe przez pracę w klubowym zespole.

Nie więc dziwnego, że załoga rekomendując swojego dyrektora do plebiscytu pisze: „przepełnił załogę zakładu umiłowaniem rzetelnej kolektywnej pracy; stworzył wszystkim zatrudnionym możliwości wszechstronnego rozwoju osobowości; wyrobił w nich potrzebę zaangażowania społecznego-politycznego; od pierwszych chwil podbił załogę swoim bezpośrednim stosunkiem do niej i wyczuciem jej potrzeb; dzięki niemu i przykładowi jego ofiarności, pracowitości, od robotnika po inżyniera

ra tworzą wzajemnie rozumiejącą się społeczność...”.

Przed wyjazdem z jarocińskiej fabryki rozmawiałem z dyr. Polowczykiem. Jak zwykle dynamiczny, bez reszty odany zakładowi, rozprawił żywo o tym — „co by jeszcze trzeba tu zrobić...”. Mówił trochę nieskładnie, bo widać myśli wyprzedzały słowa.

Postęp techniczny i kulturowy to milowe kroki. Za rzecz jedną z najpilniejszych do zrobienia uważam szybkie wprowadzenie nowoczesnych metod obróbki plastycznej. Sami w tej dziedzinie możemy zrobić stosunkowo mało. To też wzięliśmy się za inną dziedzinę, za normalizację. Mamy już około 60 proc. zunifikowanych części produkowanych u nas obrabiarek. Pamiętamy też o ergonomii, a więc nowe obrabiarki robimy już o 10 cm wyższe, stosownie do przeciętnego wzrostu Polaków; jesteśmy już przecież sporo więksi niż dawniej.

Druga sprawa — urządzenia socjalne. Załatwiliśmy to w 100 procentach. Teraz będziemy je doskonalić. Człowiek musi się czuć w fabryce jak w domu. A więc czystość, estetyczne ubranie robocze, wygodne stanowisko robocze... Zakład produkcyjny jest jednocześnie zakładem wychowującym, kształtującym nowe społeczeństwo, obyczaje, postępowanie...

Mowa była o mieszkaniach (te buduje się tu nadal) o prawie dyrektora do ryzyka, o jarocińskich obrabiarkach i o uśmiechu.

Więcej uśmiechu na co dzień, zawsze, nawet w trudnych sytuacjach. To bardzo ułatwia pracować i żyć — powiedział na pożegnanie.

Myślę, że tą maksymą Mariana Polowczyka mogę zakończyć relację z Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek. Mówi ona wiele, podobnie jak fakty.

ZBIGNIEW MIKA

Niepospolita codzienność

Dokończenie ze str. 3

wenci szkół zawodowych, wydatnie pomogli pracownicy filii POM w Hucie Szklanej. Co o już działa. Teraz przystępują do uruchomienia łaźni z natryskami.

W drodze do klubu Matkowski pokazuje mi miejsce, w którym planują budowę basenu kąpielowego. Oczywiście w czynnie społecznym. Latem będą się kąpać, a zimą zamienią basen na lodowisko. Mają już obiecaną pomoc Międzykółko wej Bazy Maszynowej.

Ślucham opowiadania Matkowskiego o nowej inwestycji i myślę o żelaznej konsekwencji, z jaką ten młody nauczyciel realizuje swoje zamierzenia.

Czy ma swój aktyw? Właściwie to pomocą służą mu wszyscy. Młodzież ze szkolnej drużyny harcerskiej, którą się opiekuje, koło ZMW, któremu przewodniczył do niedawna (teraz jest przewodniczącym zarządu gromadzkiego ZMW) i gospodarze we wsi, którzy po

raz drugi powierzyli mu funkcję radnego.

Swojej roli społecznika nie ogranicza Matkowski tylko do inicjowania jakiegoś przedsięwzięcia. Uruchomienie klubu, sali, to dopiero początek pracy. Teraz trzeba zadbać o rozwój tych placówek. Spośród dawnych uczniów, obecnie członków ZMW, rekrutują się miejscowi działacze, członkowie rady społecznej klubu. Ostatnio wszyscy nauczyciele zgłosili swój udział w radzie klubu. Klub jest miejscem wieczornych spotkań, dyskusji.

W sali widowiskowej pojawił się sprzęt sportowy. W godzinach popołudniowych będzie tu przebywała młodzież szkolna. Wieczorem — młodzież starsza i dorośli. Przygotowują się do konkursu „1001 gier”, do przeglądu powiatowego teatrów amatorskich. Mają tu bowiem nie tylko LZS, ale również zespół teatralny. Są też członkowie Koła Miłośników Teatru. Ostatnio Matkowski zmobilizował Koło Gospodyń Wiejskich. Razem z ZMW zabrały się gospodynie do kosmetyki klubu. Zawisły firanki, pojawiły się serwetki.

Ten kandydat na Wielkopolanina 1970 r. posiadał wyjątkowy dar budzenia inicjatyw i mobilizowania środowiska. Rano w szkole uczy geografii, zajęć praktycznych, gimnastyki, a po południu uczy, jak żyć czynnie, interesując się, aby każdy dzień miał wartość. Nie jest Judymem, który wszystko chce zrobić sam. Jego dewizą jest praca z ludźmi, wśród których się wychował i wśród których pracuje. Nie marzy mu się wyjazd do miasta. Swoje miejsce znalazł w Hucie Szklanej.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Wybieramy „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”

Poniżej powtarzamy kupon plebiscytu na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. Na stronach 3 i 4 publikujemy materiały poświęcone dwóm kandydatom: Michałowi Matkowskiemu i Marianowi Polowczykowi. Obecną prezentację wszystkich kandydatów do tytułu zakończą w jutrzejszym numerze publikacje o Wiktorze Dębie i Stefanie Stulgroszu. Termin nadsyłania kuponów mija w sobotę (decyduje data stempla pocztowego) 13 bm. (cz)

KUPON PLEBISCYTU

NA

„NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej

Adres

Zawód

Wiek (ile lat)

1. Wojciech Bagieński, ppor. oficer Poznańskiej Komendy Straży Pożarnej w Poznaniu.
2. Wiktor Dęga, prof. ortopeda, Akademia Medyczna w Poznaniu.
3. Stanisław Dzieduchowicz, doktor medycyny, Rawicz.
4. Arkady Fiedler, literat, Poznań.
5. Hieronim Kalina, maszynista lokomotyw, PKP Węzeł Poznań.
6. Alfons Kujawski, rolnik, Fatkowo pow. Gniezno.
7. Michał Matkowski, nauczyciel, działacz społeczny, Huta Szklana pow. Trzcianka.
8. Marian Polowczyk dyrektor Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek, Jarocin.
9. Stanisław Rejewski, tokarz, Zakłady H. Cegielski, Poznań.
10. Stefan Stulgrosz, docent, rektor PWSM w Poznaniu.
11. Zygmunt Wągrowski, mgr inż. pracownik WSR, Poznań.
12. Julia Wegner, nauczycielka, Poznań.

Proszę podkreślić nazwisko (spośród wyżej wymienionych) jednej osoby, która zdaniem głoszącego powinna uzyskać tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”.

Kupon należy wyciąć i w kopercie przesłać pod adresem: redakcja „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 13. Na kopercie dopisać: „Wielkopolanin 1970”.

Coraz częstsze stosowanie nowych instytucji karnych

W ubiegłym roku, który był pierwszym rokiem obowiązywania nowego ustawodawstwa karnego, do sądów powiatowych w Wielkopolsce wpłynęło 17 850 spraw karnych (w 1969 roku — około 19 tys., a w 1968 r. — ponad 22 tys.).

Szybkość postępowania w ostatnich dwóch latach nie uległa większym zmianom. W ub. roku nieprawomocne orzeczenie zapadało po 1,1 mies. od chwili wpływu do sądu aktu oskarżenia, natomiast prawomocne (jeśli sprawa przechodziła przez dwie instancje) po 3 lub 4 miesiącach. Ogromna większość spraw — 84 procent — uprawomocniła się jednak w sądach I instancji.

Jeśli chodzi o rewizje, to ponad 80 procent zostało wniesionych przez obrońców i oskarżonych.

Przejdźmy do polityki karania. W ub. roku karę pozbawienia wolności orzeczono wobec 74,2 procent skazanych (z tym, że wobec 49,4 proc. zastosowano warunkowe zawieszenie wykonania tej kary), grzywnę samoistną wobec 20 procent, a karę ograniczenia wolności wobec 5,3 procent skazanych.

Uwagę zwraca duża liczba warunkowych skazań na karę pozbawienia wolności. Jednakże z reguły orzekano jednoznacznie dozór kuratora, karę grzywny (również w sprawach za przestępstwa popełnione bez chęci osiągnięcia korzyści majątkowej) lub też na warunkowo skazanych nakładano obowiązki w rodzaju naprawienia szkody, powstrzymania się od nadużywania alkoholu i wykonania prac na cele społeczne. Tego rodzaju politykę karania stosowano wobec sprawców drobnych przestępstw — zgodnie z założe-

niami nowego ustawodawstwa karnego i doświadczeniami, z których wynika, że niecelowe jest orzekanie wobec takich osób krótkoterminowych kar pozbawienia wolności.

W miarę upływu czasu sądy coraz szerzej stosowały też nowe instytucje prawa karnego charakteryzujące się różnym stopniem ograniczenia wolności. I tak warunkowe umorzenie postępowania — polegające na odstąpieniu od osadzania dotychczas nie karanego sprawcy drobnego przestępstwa, co może łączyć się z zobowiązaniem takiego sprawcy np. do wykonania prac na cele społeczne — zastosowano wobec 522 osób. Natomiast karę ograniczenia wolności, pod-

czas odbywania której skazany nie przebywa w zakładzie karnym i ma obowiązek wykonywania pracy wskazanej przez sąd, wymierzono w I półroczu br. 158 osobom, a w drugim półroczu — 568. Niezadowolającą przedstawia się jednak wykonawstwo jednej z kilku form tej kary (chodzi o nieodpłatną dozorowaną pracę na cele społeczne), które ustawodawca powierzył wydziałom spraw wewnętrznych prezydentów rad narodowych i zakładom pracy.

Mówiliśmy dotychczas o tym nurcie nowego ustawodawstwa karnego, które charakteryzuje się wyrozumiałością wobec sprawców przypadkowych, nie demoralizowanych. Kilka

słów o drugim nurcie polegającym na surowym traktowaniu sprawców najcięższych przestępstw i recydywistów. Kilkanaście lat pozbawienia wolności, konfiskata mienia, wysoka grzywna — taki jest z reguły wymiar kary dla tych, którzy dopuścili się przestępstw gospodarczych o charakterze aferowym. Jeśli chodzi o recydywistów to sądy w wyrokach obok surowych kar pozbawienia wolności orzekają nadzory ochronne lub — wobec osobników najbardziej zdeprawizowanych — umieszczenie w ośrodku przystosowanym społecznego. W ub. roku orzeczono blisko 400 nadzorów i 29 umieszczeń w ośrodku. Oba te nowe środki są wykonywane po odbyciu przez skazanego kary pozbawienia wolności.

Garsć innych informacji na temat pracy wielkopolskiego sądownictwa w roku ubiegłym. Do sądów dla nieletnich wpłynęło 3405 spraw karnych (mniej niż w 1969 roku) i 3496 opiekuńczych. Tych ostatnich przybywa, co można uznać za przejaw bardziej operatywnego działania instytucji opiekuńczo-wychowawczych na rzecz zapobiegania demoralizacji nieletnich.

Dodajmy, że do sądów powiatowych wpłynęło w ub. roku około 44 tys. spraw cywilnych, w tym 25 tys. procesowych (21 tys. — w 1967 roku). Przed kilkoma laty na wydanie nieprawomocnego orzeczenia w sprawie procesowej trzeba było czekać przeciętnie około 4 miesięcy, w ub. roku natomiast 2,5 miesiąca. (ak)

P. S. Zawarte w tej informacji dane zostały przedstawione dziennikarzom przez kierownictwo Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu na konferencji prasowej, która odbyła się 9 bm.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

nia Rady Ministrów z 10. 9. 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia przewiduje, że do I kategorii zatrudnienia upoważniającej do renty od 60 roku życia zalicza się prace wykonywane pod ziemią oraz wykonywane w warunkach szkodliwych dla zdrowia. W wykazie tych prac dołączonych do tego rozporządzenia nie ujęto, że praca w mlecznarach jest szkodliwa dla zdrowia. (3300)

UGODA I WYROK SĄDOWY

J. B. — Skarga cywilna o zapłatę została zakończona sądową ugodą. Dłużnik jednak nie wywiązał się z obowiązku. Czy resztę należności można ścisnąć przez ko mornika sądowego. Czy ugoda sądowa jest równoznaczna z wyrokiem sądu?

RED. — Ugoda sądowa posiada taką samą moc jak wyrok sądu, w oparciu o zawartą ugodę sądową można wszcząć postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi.

PRZY PILNOWANIU MIENIA

F. C. — Jestem zatrudniony w Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia. Ile może wynosić cena pracy dziennie i tygodniowo i kiedy otrzymuje się wynagrodzenie za nadgodziny?

RED. — Czas pracy osób zatrudnionych przy pilnowaniu mienia może wynosić do 12 godzin na dobę (72 godziny tygodniowo). Za dalsze godziny pracy należy się dodatkowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. Za pierwsze 2 godz. z 50-procentową zwywką, a za dalsze ze 100-procentową zwywką. Ma Pan także prawo raz w tygodniu do jednego dnia wolnego. (325)

T A D E U S Z K R A S Z E W S K I

skradziony
GWÓZDZ

— Ale gdyby wyszedł przez okno, to w jaki sposób zamknął z zewnątrz drzwi gabinetu. A drzwi były zamknięte. To wiem na pewno, pamiętam dobrze, odkręcałem klucz...

— To jest punkt do wyjaśnienia, ma pan rację. Ale... jeżeli przyjmujemy, że inżynier miał współnika. Wszedł z nim razem do gabinetu, wypuścił go z obrazem przez okno, a sam wszedł drzwiami i zamknął drzwi poszedł do garażu.

— Ale dlaczego nie zamknął okna? I skąd znowu współnik? — zaprotestował woźny. — Można też powiedzieć, że współnikiem był któryś z nas: ja, albo pan dyrektor. Wypuścił inżyniera przez okno, a sam wrócił do siebie. W ten sposób jesteśmy wszyscy podejrzani.

Drzwi w głębi hallu otworzyły się w tej chwili i wszedł nimi dyrektor Zaręba.

— Przepraszam bardzo, przerwałem panom rozmowę. — na jego twarz wypłynął zwykły uprzejmy uśmiech. — Nie wiedziałem, że panowie tutaj...

— Nie! Nie przeszkodził pan zupełnie. Skończyliśmy już przesłuchanie — odpowiedział Dębowski. — Dziękuję panu, panie Jankowiak!

— Czy skomunikował się pan z córką? — zwrócił się do Zaręby.

— Niestety, nie! Znajomi nie wiedzieli nawet, że jest w Poznaniu. Nie była u nich jeszcze po powrocie z Radłowa.

— Ale przekazał pan córce prośbę o przyjazd?

— A tak! Prosiłem — jeśli dość wcześnie wróci do domu — by przyjechała jeszcze dzisiaj, popołudniowym pociągami. W przeciwnym razie — jutro rano.

Zaręba wyjął zegarek, spojrział nań i nagle wykrzyknął ze zdumieniem:

— Co? To już po drugiej? Ładny ze mnie gospodarz! Pan na pewno głodny, panie poruczniku? Proszę uważać się za mojego gościa, dopóki pan jest w Radłowie. Chyba nie będzie to w niezgodzie z jakimś przepisami? Zresztą w Radłowie nie ma żadnego lokalu, gdzie mógłby się pan po ludzku posilić!

— Nie jestem pod tym względem wymagający. Myślę, że Nowicki jakoś mi to urządzi — protestował Dębowski.

— Byłbym naprawdę dotknięty, gdyby pan nie przyjął mego zaproszenia — nalegał Zaręba.

— Nie pozostaje mi zatem nic innego, jak podziękować i przyjąć — poddał się gościnnym naleganiom Dębowski.

— To świetnie. Obiad będzie o trzeciej. To znaczy za niecałą godzinę.

Rozdział III

Godzinę między drugą a trzecią po południu spędzili wszyscy trzej pracownicy milicji w gabinecie dyrektora Zaręby na zajęciach, których celowość wydałaby się zapewne dość wątpliwą osobnikowi nie obznajomionemu z metodami badań śledczych. Porucznik Dębowski z miarką centymetrową i szklenną powiększającą w rękę pełzał po dywanie, wymierał podłogę, opukał i osłuchiwał ściany, jak lekarz chorego. Badał przez lunę gołym okiem poręczę i oparcie krzesła, klamki i parapety okien, białe stołów i biurka. Gdzieś tam gdzie rozspływał się jasnobrązowy proszek, po czym poleciał Wawrzyniakowi fotografować ujawnione odciski. Wawrzyniak szedł za nim krok w krok z aparatem fotograficznym przy oku. Nowicki p'lnował sznurów od lamp i strzelał oślepiającym światłem fleszów.

c.d.n.

Zapowiadamy rekonstrukcję

Wywiad z wiceprzewodniczącym
Prezydium RN Poznania — Henrykiem Kędziórą

Kampania o wysoką rangę handlu poznańskiego sięga obecnie podział jego funkcjonalności. Zgodnie z założeniami resortu, który przygotował wieloletni program rekonstrukcji organizacyjno-technicznej handlu, władze Poznania przystępują do działania.

Po wstępnych etapach porządków w sferze zaopatrzenia, powołano przy Prezydium RN zespół koordynacyjny do spraw rekonstrukcji naszego handlu. Jak jest cel pracy zespołu, jakie stawia sobie zadania? Na te tematy rozmawiamy z przewodniczącym zespołu i zarazem wiceprzewodniczącym Prezydium — Henrykiem Kędziórą.

— Co to znaczy: rekonstrukcja? Czyżby trzeba było tylko coś odtwarzać w naszym handlu? Nie — usprawniać lub go na nowo organizować?

— Według założeń Ministerstwa Handlu Wewnętrznego chodzi tutaj o zmianę struktury organizacyjnej i stworzenie nowych form i zasad porządkowania. Na drodze towaru mamy obecnie kilka ogniw, począwszy od producenta, przez hurt i transport, do detalu. Sporo tych pośredników i różnych form organizacyjnych, nawarstwionych w ciągu wielu lat. Powoduje to, że dzisiaj niektóre z tych ogniw komplikują przepływ produktu od producenta do konsumenta, choć nie taki był przecież cel ich istnienia. Czy nie da się tego uniknąć? Otóż właśnie sens rekonstrukcji polega na tym, żeby odtworzyć prostą, nowoczesną strukturę organizacyjną handlu.

— Brzmi to obiecująco, ale co ma znaczyć w praktyce?

— Na przykład jednolite, wyspecjalizowane przedsiębiorstwo hurtowo-detaliczne. Mamy już takie nie tylko we Wrocławiu, gdzie w tym zakresie wszczęto dwa lata temu eksperyment. U nas hurtodetalem z własną siecią sklepów są np. „Jubiler”, „Eldom” czy ZURIT. Ale obok specjalistycznych przedsiębiorstw zaopatrzenia teraz rynek również MHD czy PSS. Kupują więc i sprzedają — telewizory bądź lodówki — specjaliści oraz nieodwołalnie handlowcy „od wszystkiego”. Toteż nie ma jednolitej i pełnej odpowiedzialności za stan zaopatrzenia całego rynku. Będzie to możliwe skoro „Eldom”, ZURIT a także inne branżowe hurtownie przejdą całą wyspecjalizowaną sieć detaliczną. Na początek będzie to kilka sklepów.

— W perspektywie jest więc hurtodetal. Zapewne będzie wówczas większa sprawność działania, wiadomo też, kto wtedy odpowie za złe zaopatrzenie. Ale taka monopolistyczna specjalizacja pozbawi handel ożywiającego ducha konkurencji.

— Nas także nurtował ten problem, zwłaszcza w odniesieniu do „Społem”, bo to odrębna jednostka spółdzielcza. W tej sprawie muszą zapasać decyzje. Konkurencję jako motyw lepszego działania zastąpi natomiast powszechna, codzienna i ostra kontrola społeczna — opinia nabywców. Ma on coraz większe potrzeby, stawia więc coraz wyższe wymagania handlowi, który musi lepiej pracować. Umożliwią to: specjalizacja i nowe formuły organizacyjne. One też pozwolą podnieść na wyższy poziom stan zaplecza technicznego handlu. Hurtodetal, jako większe i prężniejsze przedsiębiorstwo dysponować będzie jednolitą koncepcją rozwoju usług w branży. W takiej sytuacji znajdzie się w połowie bieżącego roku gastronomia. Polaczymy wtedy istniejące obecnie trzy przedsiębiorstwa. Prócz oszczędności etatów administracyjnych zyskamy zwłaszcza na elastyczności w dziedzinie inwestycji i remontów stworzone też zostaną nowe bodźce dla nabywców lepszej kadry. Tego rodzaju poczynania w dziedzinie rekonstrukcji zakończą się w 1975 roku, jak przewidziano w programie MHW. My jednak, którzy ubiegamy się o HANDLOWY

ZNAK JAKOŚCI, powinniśmy uporać się z tym wcześniej.

Sprawa jest trudna. W gruncie rzeczy będzie to prawdziwa rewolucja, bo obok reorganizacji, czeka nas gruntowna odnowa sieci sklepowej na tak zwanych głównych ciągach handlowych. W Poznaniu jest to ciąg ul. Dzierżyńskiego, Głogowskiej, Dąbrowskiego i centrum miasta. Trzeba spojrzeć tam na handel pod kątem widzenia przydatności, specjalizacji w branżach, wielkości placówek. Trzeba zmodernizować tę sieć, a więc przedtem stworzyć ku temu warunki. Należy przekwaterować użytkowni-



ków-niehandlowców — muszą się zatem znaleźć lokale zastępcze, mieszkania (na razie potrzeba ich 86). Łącząc następnie małe sklepy w jeden — należy załatwić problemy własnościowe, rekompensować straty wymianą sklepów między przedsiębiorstwami oraz korektą ich planów obrotów.

Dlatego powstał ogólnomiejski zespół koordynujący. W jego skład wchodzi ludzie z pełną kompetencją: dyrektorzy zjednoczeń, kierownicy wydziałów handlu i przemysłu oraz architektki miasta i dzielnic, przedstawiciele Wydziału Spraw Lokalowych. Zespół ten w oparciu o opinie naukowców z WSE i PTE podejmie decyzje na podstawie projektów modernizacji, opracowanych w dzielnicach i uzupełnionych analizą ekonomiczną handlu, który określi dokładną i jaką sieć sklepów i gastronomiczną ma i jaką mieć powinien w owych ciągach. To samo dotyczy usług. Potem trzeba przystąpić do opracowania dokumentacji i wykonania.

— To rzeczywiście zapowiada rewolucję. Wprowadzi ona jednak nieco zamieszania w handlu. Nieraz będziemy też musieli nakładać drogi do dalszych

sklepów, omijając objęte modernizacją.

— Z tym trzeba się, niestety, liczyć. Poznaniacy zrozumieją jednak wagę tych poczynania. My ze swej strony nie zezwolimy na żadne prace bez pełnego ich przygotowania i ścisłego harmonogramu.

— Modernizacja jest tylko modernizacją, a więc jedynie poprawieniem, unowocześnianiem tego co jest. Tymczasem Poznań nie ma domów towarowych, które rzeczywiście znamionują nowoczesny handel. Licząc się z tymi potrzebami, a zarazem z tym co możliwe obecnie, sugerowaliśmy w toku kampanii HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, żeby wykorzystywać obiekty Targów Poznańskich dla zorganizowania tam sezonowo domu towarowego.

— W pełni popieramy waszą inicjatywę. Uchylimy więc — po pierwsze — dawną uchwałę, która ustalała zbyt wysokie czynniki, zniechęcające handel do wejścia na Targi. Po drugie — zamierzamy porozumieć się z Polską Izbą Handlu Zagranicznego w sprawie wspólnego przystosowania niektórych obiektów MTP dla takiego domu towarowego oraz giełd. Po trzecie — trzeba będzie podjąć starania, aby przy budowie nowych pawilonów targowych inwestować wspólnie, z myślą o potrzebach obu użytkowników: wystawców i poznańskich handlowców.

Poza tym będziemy mieli inne domy towarowe. Jeden — po „Roxanie”: gmach naprzeciw „okrągłaka” zostanie przeznaczony na dom odcieży, podlegający bezpośrednio hurtowni. Drugi, na miejscu obecnego parkingu przy ul. 27 Grudnia i Ratajczaka — zbuduje PSS. Trzeci stanie przy ul. Dąbrowskiej naprzeciw pawilonu meblowego — będzie to wielokondygnacyjny Rzemieślniczy Dom Towarowy. Inwestycje te przewidziane są pod koniec tej pięcioletki. Ale też na taki okres założono realizację programu rekonstrukcji handlu.

— Dodam również: także kampanii HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, który będzie wówczas można przyznać całemu Poznaniu...

— Miejmy nadzieję, po to przecież wspólnie działamy.

Rozmawiał: ZBILUT SEK

Najtrudniejszy temat świata (5)

Wietnamska kawa...

Kawa nie jest tania, za 24 dongi, połowę pensji — jeden kilogram. Naczynie do parzenia jest skomplikowane — metalowa miseczka z gorącą wodą, w niej filiżanka porcelanowa, nadbudówkę tworzy duże sito, do którego sypie się odrobinę zmielonej kawy i zalewa wrzątkiem. Czarna, gęsta ciecz przez ponad pół godziny spada kropkami do filiżanek. Cała ta ceremonia wymaga czasu, gospodarz decyduje się na nią, gdy przyjmuje u siebie w domu przyjaciela na dłuższą pogawędkę. Albo zaprasza go do restauracji, gdzie plyn, wy magający dużo cukru jest w pogotowiu. Kawa ma gorzki, ostry smak. Wódki i kawy Wietnamczy nie piją dużo. Herbata w maleńkich filiżaneczkach, zielona, bez cukru, dobra na upały i ugaszenie pragnienia, jest pospolitym na poje.

Polacy nad Pacyfikiem

Wiadomo — Polacy kochają się w plynach. Nie uprawiamy kawy, ale gonimy za nią i pijemy bez opamiętania. W Hanoi wiedzą już o tym. Często stają się szczodrzy. Nie spodziewałem się, że wietnamska „Polonia” jest liczna, może nawet przeważać gwarem w hotelu, czuje się tam swojsko. Ambasador PRL — Bogdan Wasilewski, krępy, niski pan posiada cenną zaletę, widoczną na pierwszy rzut oka. Nie stwarza dystansu i dobrze wie, że rodacy wymagają opieki, angażuje się osobiście w tok wizyty, rozmów, potrzeb. Radca Wilanowski nie szczędzi czasu dla nas każdego dnia, odwiedza nas w hotelu wraz z Hoanem, poświęcając nam niemal swoje życie Polakom, wnika w każdy szczegół naszego programu, dorzuca nowe elementy. Wzorowo pracuje z naszą delegacją. Ze strony gospodarzy patronuje nam niestrudzonego wiceprzewodniczący Wietnamskiego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — Iagodny Vu Quoc Vy. I jeszcze jedna sylwetka. Sekretarz generalny Wietnamskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy — Luu Quy Ky przez długie godziny daje nam popis świetnie zbudowanych i cierpliwych wykładów o swojej ojczyźnie. Zaczepność naszych pytań nie powoduje zacieklności, ani łatwej ustepliwości partnera, tylko zwieźle, szczerze stwierdzenia o stanie kraju, o zarządzaniu jego gospodarką, o wrodzonych manka-

mentach rodaków. Dla nich gość z Polski nie może być zlekceważony, chociaż w niektórych sprawach trudno im było mnie przekonać. Okazało się, że dlatego właśnie wielce nas doceniano: jako otwartych, prawdziwych przyjaciół. Ale o Wietnamczykach będzie oddzielna partia moich refleksji z tej podróży. Trudny to temat.

Polscy goście na tamtej ziemi rzucają się w oczy. W cyrku spotykamy specjalistów — stoczniovców; podczas posiłków w hotelowej restauracji żywo dyskutujemy z trójką katowickich ekspertów od budowy kopalni antracytu. W hallu wymieniamy życzenia świąteczne z budowniczymi pierwszego ośrodka telewizyjnego w Hanoi. Z Krakowa przyleciała na koncerty młoda pianistka, chociaż nie wiadomo, czy poza stolicą jest jeszcze koncertowy fortepian. Rezyduje małżeństwo dziennikarskie; pani Aleksandra, jasna blondynka, jest ozdobą tłum fotoreporterów o czarnych czuprynach, gdy uczestniczy my w rocznicowej akademii w parlamencie, poświęconej działalności Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. W prezydium siedzi prezydent, premier, pierwszy sekretarz KC. Pokazują mi biskupa katolickiego w drugim rzędzie. Polacy-specjaliści przyjechali nad Pacyfik na kilkanaście tygodni lub na parę lat. Nie usiedzielibyśmy tak długo na obczyźnie, chociaż dał mi przykład mój ojciec; dla chleba naszego żył w Stanach Zjednoczonych 30 lat i przepłaciłmy to długim, tragicznym dramatem rodzinnym. A w Wietnamie straszą chorobami, albo dowiecipiają na ich temat.

Święta. Uroczysta kolacja w naszej ambasadzie. O północy bigos, ale przed tym specjałem — wypadek gromadny na miasto, aby zobaczyć pasterkę w katedrze. Tłumy Hanojczyków na ulicach, ubrani wzywotowo. Melodyjność niektórych kołęd przypomina polskie. Sfa tygowane „Warszawy”, masyżny tkackie w fabryce, zesztyły w szkołach — to cząstka maleńka, kropelka w oceanie potrzeb zawsze gorącego kraju. Biednego i zafanego.

W Long-Son, na przedmieściu, może czynna już jest szkoła im. Gerarda Górnickiego. Zaskoczyła mnie naiwność młodzieży. Skoro pierwszy Polak, pisarz jest nad Rzeką Ostatnią, zatem nowo budującą się szkołę... Bambus, słoma,

trzcina, liście. „Kiedy zaczęliście budować tę dwuizbową szkołę?” — pytam. „Przedwczoraj” — krzyczą chłopcy. „Kiedy ukończycie?” — dorzucam zaintrygowany projektem. „Pojutrze!” — mówi spokojnie ktoś ze starszych.

Następnego dnia wcześnie rano musiałem wracać do Hanoi na spotkanie z partyzantem południowowietnamskim.

„Myszka”

Skoro tematem tego odcinka miała być kawa, nie sposób milczeć o „Myszce”. To nasz polski pseudonim dwudziestodwuletniej kelnerki z hotelowej kawiarni. Szczebolliwy wietnamski język u tej dziewczyny, okrzykanej za „miss Hanoi” (przez Polaków) — dochodzi do śpiwnego monologu, gdy śmieje się z nas, nieporadnych w mowie jej ojczyzny. Drobna twarzyczka, włosy szeroko „nowocześnie” uczesane, rozkoszny uśmiech na każde biadolenie klienta. I lek przed jego agresywnym spojrzeniem. Czy nazwanie jej tak mogło być obraźliwe? — medytowaliśmy przy kolacji. Ona natomiast każdą cudzoziemkę nazywa piękną „myszką”, bo jest przekonana, że to u nas najwyższy komplement. Podaje kawę z gracją, nalewa ją ze srebrnego naczynia — tygla, podsuwa trzcinowy cukier i upomina, że należy pić spokojnie, pozwoli, aby gwałtownie się nie podnieć. Istotnie, działanie tej kawy jest piorunujące.

Dziewczęta są drobnutkie, szczupłutkie, maleńkie. Zdobia kraj, dom, hotel. Po co pojechałby raz jeszcze do Wietnamu? Posłuchać śmiechu dzieci, wykąpać się w morzu pod Ha-Long, w piękniejszym zakątku niż Zatoka Neapolitańska (z Capri i Sorrento) i popatrzeć jak „Myszka” nalewa kawę do porcelanowej filiżanki. I uścisnąć Hoana. A Wilanowskiemu przyznać się, że zostało mi jeszcze nieco dongów, na początek drugiej podróży...

Mogłem więc kupić nieco więcej kawy wietnamskiej, bo amatorów, gości naszych w Poznaniu jest bardzo wielu. Pijcie spokojnie, powoli, długo — tak radzi „Myszka” i tak dyktuje przyjaźń! A propos dziewcząt! Wietnamczycy są równie zazdrośni, jak my — Słowianie.

Nie poznałem też żadnej z żon moich przyjaciół. Powitalne czy pożegnalne obiady, kolacje, tylko w męskim gronie. Pozostałość tradycji? Ale dostrzega się gołym okiem rewolucyjną emancypację kobiet. W wielkim zakładzie przemysłu tekstylnego — dyrektorem jest kobieta.

GERARD GÓRNICKI

WIELKOPOLANIE ROKU 1970

nietypowości? Nie mam na ten temat początkowo zdania, ale w miarę jak upływa czas mojego pobytu w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek, jak mnożą się obserwacje — nabieram przekonania, że to nie poza, lecz zupełna szczerza, naturalna postawa tego człowieka. Jej rodowód sięga gdzieś jeszcze robociarskiego pochodzenia, trudnych lat młodości, raczej biednej i pracowitej. Zaczynał też samodzielne życie na miarę możliwości swojej klasy, od ucznia tokarskiego w Fabryce Samolotów na Ławicy w Poznaniu. To był rok 1928; od 1931 roku pracuje u Cegielni aż do 1948, gdy to przychodzi polecenie: towarzyszu Polowczyk, obejmiecie Wiepofamę. Słownik partyjny nie zawierał wówczas takich sformułowań: „nie potrafie”, „nie dam rady”. Zresztą byłaby to uzasadniona ale i zbyt skromna nowo mianowanego dyrektora.

Dwukrotnie przyszło Marianowi Polowczykowi kierować Wiepofamą: od 1948 do 1950 i znowu od 1956 do 1964 roku. Między 1950 i 1956 rokiem trzeba mu było, z woli władzy ludowej dźwigać od podstaw Rafamet w Kuźni Raciborskiej i Elbląską Fabrykę Urządzeń Kuziennych. Stare, to dzieło, ale widać nadal żywe w tamtejszych założach, bo gdy tylko się dowiedziiano o plebiscycie na „Wielkopolanina 1970” — synęły się listy z Popacem: „napisali ludzie z Rafametu: „pragniemy zaprezentować czołowieka, który cicho i bez roz-

głosu pracował w naszym zakładzie tak, że nasza fabryka jest dzisiaj eksporterem obrabiarek na cały świat. Codzienną pracą doprowadził zakład do rozkwitu, a wioskę Kuźnia Raciborska zamienił w miasto”. Podobnie piszą ci z Elbląga, „W czasie jego kadencji — argumentują inni — z malejącej dołowej Wiepofamy powstał olbrzymi zakład, który znany jest w całej Europie”.

Referencje żywiołowe są prawdziwsze od tych organizowanych. Toteż skwapliwie słuchałem tego, co mówili ludzie w Jarocinie, sami od siebie, prawie nie pytani. Oglądałem też to, co można stereotypowo nazwać dorobkiem Mariana Polowczyka.

Zawsze uśmiechnięty — powtarzali mi ludzie przy maszynach — niezmordowany w pomysłach. I stale z nami, my to czujemy i widzimy. Zresztą, trzeba było zobaczyć naszą fabrykę jeszcze kilka lat temu. To przecież zupełnie nie ten sam zakład.

Sześć lat piastuje Marian Polowczyk dyrektorską powinność w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek, a więc stosunkowo niedługo. Jednakże to zupełnie wystarczy, aby wpro wadzić mnie w zakłopotanie, jak przedstawić kandydata do tytułu „Najpopularniejszy Wielkopolanin 1970 roku” na paru kartkach maszynopisu, by jed nocześnie niczego nie uchybić z jego zasług? No, bo to JFO

Dokończenie na str. 5

ZBIGNIEW MIKA

Niepospolita codzienność



Fot. — K. Przychodzki

Michał Matkowski ze wsi Huta Szklana w pow. trzcieńskim jest człowiekiem młodym. Ale efektów pracy, których się dorobił, starczyłoby na dwa długie żywoty. Wzorem tych wszystkich, którzy nie potrafią siedzieć bezczynnie twierdzi, że nie zrobił nic szczególnego. „Ludzie są tu chętni do pracy — mówi — a moja rola sprowadza się do budzenia inicjatywy”. Budzi ją rzeczywiście w sposób wysoce umiejętny. Jest spokojny, opanowany, nie znaj-

dziecie w nim żadnych przyśłowio wych cech „trybunowego” działacza. Kiedy po czterech latach nauki w Liceum Pedagogicznym w Trzciance powrócił do rodzinnej Huty Szklanej z dyplomem nauczycielskim, szybko zdobył autorytet wśród mieszkańców i sympatię dzieci.

Postanowił, że w wiosce musi się zmienić. Zaczął od budowy szkolnego pawilonu. Stary budynek był ciasny i obskurny, a na drugim końcu wsi niszczona nieczynna, stara mleczarnia, której cegły akurat przydałyby się na budowę szkoły. Resztę cegieł zebrał razem z drużyną harcerską u gospodarzy. Tak zaczęło wznosić się pawilon szkolny.

Jeszcze nie wyszły ściany nowego budynku szkolnego, a Matkowski już myślał jakby wykorzystać wiejską salę widowiskową. Obok sali uruchomiono już wcześniej klub „Ruch”. Była to, jak mówi pan Michał, robota ZMW. Sala widowiskowa jest duża, ma scenę zasłoniętą czerwoną pluszową kotarą. I salę, i scenę wykorzystywano bardzo rzadko — dla zabaw. Matkowskiemu marzyło się tu zajęcia sportowe i próby zespołu teatralnego, występy miejscowej młodzieży i artystów z miasta. Z marzeń zrodził się plan działania. Najpierw założono w klubie i w sali centralne ogrzewanie. Pracowali przy nim członkowie ZMW — absol-

Dokończenie na str. 5

BARBARA GRZECZKOWSKA

Przedolimpijskie szranki w Sapporo

Józef Gąsienica czwarty

Nasz najlepszy narciarz w dwuboju klasycznym Józef Gąsienica nie zdołał w biegu na 15 km odrobić wszystkich strat z konkursu skoków i ostatecznie uplasował się w swojej specjalności na czwartym miejscu przedolimpijskich zawodów w Sapporo.

Polak wygrał bieg na 15 km w którym startowało 60 zawodników uzyskując czas 49.33,43 min. Ostatecznie dwubój zakończył się sukcesem 26-letniego reprezentanta NRF Franza Kellera — 425,98 pkt. przed Japonczykami Yuji Katsuro — 411,36 oraz Nobutaka Sasaki — 407,78 pkt. Polakowi nie wiele zabrakło do przesunięcia się na trzecią pozycję, bowiem ma on gorszą łączną notę od Sasaki za ledwie o 0,78 pkt. (407,00).

Na tej samej trasie rozegrano także bieg otwarty na 15 km. Podwójne zwycięstwo odnieśli biegacze radziecy. Zwyciężył Fiedor Simaszew — 45.16,41 min. przed Jurij Skobowem — 45.33,85 oraz reprezentantem NRD Gerhardem Grimmerem — 45.37,10 min. Dalsze miejsca: 4. Walter Demel (NRF) — 45.42,48, 5. Dietmar Klaus (NRF) — 45.45,94, 6. Iisaki Mioto (Japonia) 45.46,90 min.

HOKEJ NA LODZIE

W kolejnych spotkaniach turnieju hokejowego Jugosławia pokonała japoński zespół Hokkaido 4:2 (1:1, 1:0, 2:1) a Japonia pokonała inny zespół swego kraju Honshu 7:5 (3:1, 3:2, 1:2).

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

W łyżwiarstwie figurowym zakończono jazdę obowiązkowa kobiet. Prowadzi Amerykanka Julie Lyn Holmes — 671,5 pkt. przed Japonką Kazumi Yamashita — 612,0 oraz Dorothy Hamill (USA) 604,7 pkt. (o-za)

Zapasy

Polska — NRF 5,5:4,5

W Salzitter Bad rozegrano w środę późnym wieczorem pierwsze międzynarodowe spotkanie zapasnicze w stylu klasycznym NRF — Polska. Po bardzo zaciekłym i wyrównanym pojedynku wygrał Polacy 5,5:4,5 pkt.

Na specjalne wyróżnienie w zespole polskim zasłużyli: Jan Michalik w wadze muszej, który zdecydowanie pokonał punkty Hubera a przede wszystkim Piotr Botur w wadze średniej, wygrywając z jednym z czołowych zapasników Europy Nettekovenem. O wyniku spotkania zdecydowała walka w wadze ciężkiej między Hecherem i Wacławem Orłowskim, zakończona wynikiem remisowym.

A oto wyniki: w wadze papierowej Szczepański przegrał z byłym mistrzem Europy Lacoumme, w muszej Michalik pokonał Hubera, w koguciej Józef Lipień zwyciężył Westphala, w piórkowej Kazimierz Lipień pokonał Hetticha, w lekkiej Adamek przegrał z Schoen derferem, w półśredniej Rybka przegrał z Schroosterem, w średniej Botur pokonał Nettekovena, w półciężkiej Kwieciński zwyciężył Kowalewskiego, w ciężkiej Orłowski zremisował z Hecherem i w superciężkiej Woźda przegrał na punkty z mistrzem Europy Bockem. (o-za)

Dnia 8 lutego 1971 r. zmarł ceniony, zawsze pełen życia i zamilowania do pracy, długoletni członek naszej Spółdzielni

kol. MIECZYSLAW CZARNY

Zmarłego Kolegę żegnamy z głębokim smutkiem i żalem.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd i członkowie Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Introligatorów „Wyroby Różne” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lutego 1971 roku o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim. K881

Dnia 7 lutego 1971 r. zmarł CZESŁAW ORZECZOWSKI

nasz długoletni, ceniony i sumienny pracownik, którego z żalem żegnamy.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP, Zarząd Spółdzielni Pracy Robót Elektrycznych i Budowlanych „Stare Miasto” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 lutego 1971 r. o godz. 13.25 na cmentarzu na Junikowie. K879

Dnia 7 lutego 1971 r. zmarła niespodziewanie długoletnia, wzorowa pracowniczka BARBARA STELMASZYK

Żegnamy Ją z głębokim żalem!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 lutego br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy P. P. Imprez Estradowych w Poznaniu K867

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-8

Boks

Mecz reprezentacji Poznania i Warszawy

Przeciwko reprezentacji bokserkiej Warszawy, w dniu 14 bm. w Poznaniu drużyna gospodarzy wystąpi w następującym składzie (bez wagi papierowej, lecz w dwóch wagach kogucich).

Oto nazwiska pięciorga według kolejności wagi, od muszej do ciężkiej: E. Langner, A. Kedzierzki, S. Ciesielski, S. Dzieciatkowski, C. Golik, Z. Kedziora, J. Siachowiak, W. Skowroński, L. Kondranc, T. Weigelt, T. Zaborowski. Sa to zawodnicy Budowlanych i Olimpij z Poznania, Sokola z Piły i Zagłębia z Konina. (x)

Koszykówka

Legia odpadła z Pucharu ZP

Koszykarze warszawskiej Legii stoczyli bardzo późnym wieczorem w śróde w Neapolu rewanżowe ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar Zdobywców Pucharów z włoskim zespołem Fides Neapol. Ponowne zwycięstwo odnieśli Włosi, tym razem 96:73 (42:32). (o-za)

Tenis stołowy

Sukces zawodników Czempinia

Dobre rezultaty osiągnęli ostatnio pingpongisi Orkanu z Czempinia. W zaległym meczu o mistrzostwo ligi okręgowej pierwsza drużyna pokonała Sparte w Orzechowie 9:2 i zapewniła sobie czole we miejsce w tabeli.

W walce o mistrzostwo klasy „A”, rezerwy Orkanu pokonały kolejno Sparte Oborniki 6:1 oraz LZS w Ślesinie 6:3 i nie poniosły żadnej porażki w dotąd rozegranych meczach. (x)

25 lat wolsztyńskich LZS-ów

Pierwsze LZS-y w powiecie wolsztyńskim powstały w Błotnicy, Tucharzy, Nialku, Kiebowie, Obrze, Kaszczorze, Widzimiu, Starym i Mochach. Początki nie były łatwe, ale już pod koniec lat pięćdziesiątych wolsztyńskie LZS-y mogły pochwalić się niekiedy sukcesami. Ostatnie dziesięciolecie było okresem dalszego rozwoju wiejskiego sportu. Masowe ruchy sportowe na wsi, stały się wzrostem urządzeń sportowych, rozwinięciem licznych sekcji sportu kwalifikowanego, rozwój turystyki i bazy turystycznej, a przy tym dynamiczny wzrost liczby członków — oto bilans osiągnięć LZS.

Ogółem w 260 sekcjach sportowych zaangażowanych jest 5.435 członków w tym 1.033 kobiet. W wielu LZS-ach dobra praca wykazywał się sekcje piłki ręcznej, białej, udział w rozgrywkach III ligi i A klasy. Sukcesy odnosili również lekkoatleci. Dobrze działała sekcja łyżwiarska w PGR Chorzele i Zakrzewo. W powiecie istnieje obecnie 57 kół zrzeszających ogółem 2.700 członków, w tym 700 kobiet. W okresie roku 1970 zdobyto 720 młodzieżowych odznak sprawności fizycznej, natomiast POSP zdobyło 655 odznak.

Przy PGR działa 3 LZS. Mają one na ogół dobre warunki działalności dalszego rozwoju, gdyż posiadają boiska i świetlice. Jednak kierownictwo tych gospodarstw nie zawsze zainteresowane jest sportem, jak to ma miejsce w takich PGR-ach jak: Klepiny i Chorzele.

Nie zadowalający jest również w powiecie wolsztyńskim stan boisk sportowych. Na 37 kół za ledwie 28 posiada własne boiska do gier zespołowych. Wieksość LZS korzysta z boisk szkolnych. Łączna wartość podjętych czynów społecznych przez wolsztyńskie LZS w roku minionym przekracza kwotę 350 tys. złotych. W bieżącym roku przewidziana jest budowa w czynnie społecznym dalszych obiektów sportowych w GRN Przemęt i Tuchorza. (mż)

Dnia 8 lutego 1971 r. zmarła po długotrwałej chorobie

HELENA DŁUŻAK

b. kier. pięt. Hotelu Poznańskiego

W Zmarłej straciłmy długoletniego, sumiennego i ofiarnego pracownika oraz cenioną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej szczerze wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy Miejskich Hotelu w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 lutego 1971 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. K882

Dnia 7 lutego 1971 r. zmarła

ZOFIA KAISER

W Zmarłej straciłmy długoletnią i cenioną pracownicę oraz serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. II. 1971 roku o godz. 14 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

Rada Zakładowa, Dyrekcja, Rada Robotnicza współpracownicy

Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu K868

Dnia 10 lutego 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62

STANISŁAW HAMPEL

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim, ul. Piątkowska.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

49211g

Przetargi

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 26 lutego 1971 r. PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SAMOCHODY OSOBOWE:

1. „Warszawa” typ 203 — cena wywoławcza 36.000 zł
2. „Warszawa” typ 204 — cena wywoławcza 36.000 zł
3. „Warszawa” typ 224 — cena wywoławcza 24.000 zł
4. „Warszawa” typ M20 — cena wywoławcza 24.000 zł

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78.

Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10—14 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do Kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Praca Nauka

Walcownik — emeryt lub rencista potrzebny zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49121g.

Przyjmę uczennicę w zawodzie złotniczym. Poznań, ul. Gnieźnieńska 76. 49120g

Uczennicę w zawodzie górnictwem przyjmę. Warunek ukończone 18 lat. Poznań, Gwardii Ludowej nr 39. 48829g

Przyjmę pomoc domową na dochodzący, z referencjami. Informacje: Poznań, Gwardii Ludowej 39 m. 2. 48827g

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 46244g

Kupno Sprzedaż

Szlifierkę tarczową do drzewa kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48570g.

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, kombinowane spacerówki polecą Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 48378g

Sprzedam Poltax 2. Osiedle Piastowskie 73 m. 33. 48821g

Pustaki różne, belki stropowe wykonuje Betoniarstwo. Sobczak, Sionawy, pow. Oborniki Wlkp. 46631g

Pilnie sprzedam motor Simon — Sport, stan dobry. Zdzisław Zastawa — Słupca, Dzierżyńskiego, tel. 134. 1076p

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 46115g

Nowoczesne karnisze, rury, kolana piecowe, rynny, siatki ogrodzeniowe — polecam. Dzierżyńskiego 271. 48342g

Sprzedam ciągnik Zetor Bocian z narzędziami. Marcinowski, Białcz, poczta Czarny, pow. Kościan, Poznańskie. 1081p

Samochody

Warszawa 203 górniozaworowa w bardzo dobrym stanie sprzedam. Środa Wlkp., ul. Ks. Kegla 7. 48646g



65 nagród wartości 250.000 zł w tym samochod

„Fiat 125 P” — dodatkowo W „KOZIOŁKACH” NA MIESIĄC LUTY. K854

Sprzedam Wołgę w dobrym stanie. Poznań, Nie działkowskiego 20 m. 9. 48546g

Zastawę kupię, ewentualnie po wypadku, do remontu. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48768g.

Sprzedam ciągnik Ursus C 328 z rejestracją, w dobrym stanie. Henryk Wroch, Grabkowo, poczta Jutrosin, pow. Rawicz. 1073p

Kupię samochód osobowy do 25.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48597g.

Trabant 601 sprzedam. Poznań, ul. Chelmońskiego 11 m. 27, godz. 17—19. 49202g

Różne

Pania, która jechała takśową na dworzec 7 października o godz. 5 rano i była świadkiem zajścia przy postoi Ratajczaka, proszę o zgłoszenie się Józef Golebiewski, Poznań, ul. Michałowska 3. 48895g

Rozwiedziony po pięćdziesiątce, pozna pani. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty: „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1079p.

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve nus”, Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K8914

Rozwiedziony po pięćdziesiątce, pozna pani. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty: „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1079p.

W dniu 9 lutego 1971 r. zasnęła w Bogu nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, sp.

ANASTAZJA SZCZEPANKIEWICZ

o czym zawiadamia RODZINA

Pogrzeb z domu żałoby w piątek, dnia 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Skórzewie. 49131g

Dnia 6. II. 1971 r. zginął śmiercią tragiczną w czasie pełnienia szczytnych, obywatelskich obowiązków —

pracownik Biura Projektów i Studiów Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Poznaniu

MACIEJ ŚPIEWANKIEWICZ

Zegnął z największym żalem młodego, wzorowego pracownika i serdecznego kolegę, Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia przekazują tą drogą

Dyrekcja i Rada Zakładowa 48906g

Dnia 9 lutego 1971 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., kochany mąż i tatuś

ANTONI GÓRECZNY

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 10 z kościoła w Lusowie.

W smutku pogrążona

żona z córkami 49126g

Dnia 10 lutego 1971 roku odeszła od nas po długotrwałej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 65, sp.

ANTONINA FUCHS

z domu JAZDOŃCZYK

nasza najdroższa żona, mamusia, teściowa, siostra i babunia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 lutego 1971 roku o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo (Poznań — Główna).

o czym zawiadamiają

mąż, córka, zięć i rodzina

Poznań, ul. Poznańska 27 a m. 5.

W dniu 9 lutego 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, teść i dziadek, przeżywszy lat 71

JAN TROJANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córka, zięć i wnuki

Poznań, Żurawia 10/12 m. 3, dawniej Podkomorska 28. 49149g

W dniu 9 lutego 1971 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Bogu, przeżywszy lat 59, nasza najdroższa żona, mamusia i babunia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 lutego br. o godz. 15 z domu żałoby.

O bolesnej stracie zawiadamia

mąż z rodziną 49155g

Dnia 9 lutego 1971 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz jedyny ukochany brat, drogi kuzyn i wujek, sp.

BRONISŁAW BRUŹDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym żalu pogrążona

siostry i rodzina

Poznań, Chelmońskiego 5 m. 21. 49194g

Dnia 9. II. 1971 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 63, sp.

PAULINA GRACZYK

z domu TUREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną 49216g

A GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 35 (8388)

11 II 1971

TEATR

POLSKI — g. 19 „Kraciaki i górale”; NOWY (Kino Olimpia) — nieczynny; OPERA — g. 19 „Don Carlos” (włoska wersja językowa); OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Ludowa szopka polska”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Sida” (ang. 16 l.); g. 15, 17.30, 20 „Życie w Bateria” (ang. 16 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Winnia i wrona”; CATER NASTKA — g. 10.30, 12, 15.30, 18, 20.15 „Piękność dnia” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Romantyczny” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19 „Bunt na Bounty” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Mózg” (franc. 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Zezowate szczęście” (pol. 16 l.); MALTA — g. 15.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); g. 19 „Biały wilk” (NRD 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Sprawdzono, min nie ma” (ang. 14 l.); OLIMPIA — nieczynny; OSIEDLE — nieczynny; PANCERNIAK — g. 17.30 „Niezwodni przyjaciele” (rum. 11 l.); g. 20 „Teoria uwodzenia” (czeski 18 l.); PALACOWE PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 16 „Szaleniec z IV laboratorium” (franc. 14 l.); g. 18, 20 „Czerwony płaszcz” (dunski 16 l.); TECEZA — nieczynny; WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Białe słońce pustyni” (radz. 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19.15 „Dziewczyna z pistoletem” (włoski 16 l.); WILDA — g. 9.30, 12, 15 „Gwiazda południa” (ang. franc. 11 l.); g. 17.30, 20 „Opowieść do poduszki” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 17 „Old Surehand” (ang. 11 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Białe wilki” (NRD 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Dwaj panowie bez parasola” (rum. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Wietnam”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walski Miodych 7, tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeickiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 15-23, niedz i święta — 8-23; stomatologiczne ul. Chelmońskiego 20 — czynne od 18-7 w niedzielę i święta; cała dobę: chirurgiczna I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała dobę; chirurgiczna II — ul. Kasprzaka 14, tel. 623-55 — cała dobę.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 15-23, niedz i święta — 8-23; stomatologiczne ul. Chelmońskiego 20 — czynne od 18-7 w niedzielę i święta; cała dobę: chirurgiczna I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała dobę; chirurgiczna II — ul. Kasprzaka 14, tel. 623-55 — cała dobę.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz i święta g. 18-22: Grunwaldzka (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 6, tel. 543-85); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-50). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87

dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog (czynny cała dobę). Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18 dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Ziębicka 16 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Wierzat: ul. Grunwaldzka 240, tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM 1: Fala 1322 m: 8.05 Public. między narodowa; 8.10 Muzyka; 8.15 Muzyka; 8.25 Bezpieczeństwo na jezdni; 8.35 Eldom; 9.00 Dł. kl. III-IV (język polski); 9.10 Dł. kl. III-IV (język polski); 9.20 Śpiewała Filipinki; 9.30 Felieton muzyczny J. Walderdorfa; 10.05 Trzecie pokolenie; 10.15 Słuchaj; 10.25 Słuchaj; 10.35 Słuchaj; 10.45 Słuchaj; 10.55 Słuchaj; 11.00 Poradnia Rodzinna; 12.25 Wieści; 12.30 Taniec; 13.00 Życia ZSR; 13.20 Na swoją nutę — graja i śpiewała zespoły regionalne; 13.30 Wiersze; 14.00 Wiersze; 14.10 Wiersze; 14.20 Wiersze; 14.30 Zagadki; 14.40 Wiersze; 14.50 Wiersze; 15.00 Wiersze; 15.10 Wiersze; 15.20 Wiersze; 15.30 Wiersze; 15.40 Wiersze; 15.50 Wiersze; 16.00 Wiersze; 16.10 Wiersze; 16.20 Wiersze; 16.30 Wiersze; 16.40 Wiersze; 16.50 Wiersze; 17.00 Wiersze; 17.10 Wiersze; 17.20 Wiersze; 17.30 Wiersze; 17.40 Wiersze; 17.50 Wiersze; 18.00 Wiersze; 18.10 Wiersze; 18.20 Wiersze; 18.30 Wiersze; 18.40 Wiersze; 18.50 Wiersze; 19.00 Wiersze; 19.10 Wiersze; 19.20 Wiersze; 19.30 Wiersze; 19.40 Wiersze; 19.50 Wiersze; 20.00 Wiersze; 20.10 Wiersze; 20.20 Wiersze; 20.30 Wiersze; 20.40 Wiersze; 20.50 Wiersze; 21.00 Wiersze; 21.10 Wiersze; 21.20 Wiersze; 21.30 Wiersze; 21.40 Wiersze; 21.50 Wiersze; 22.00 Wiersze; 22.10 Wiersze; 22.20 Wiersze; 22.30 Wiersze; 22.40 Wiersze; 22.50 Wiersze; 23.00 Wiersze; 23.10 Wiersze; 23.20 Wiersze; 23.30 Wiersze; 23.40 Wiersze; 23.50 Wiersze; 24.00 Wiersze; 24.10 Wiersze; 24.20 Wiersze; 24.30 Wiersze; 24.40 Wiersze; 24.50 Wiersze; 25.00 Wiersze; 25.10 Wiersze; 25.20 Wiersze; 25.30 Wiersze; 25.40 Wiersze; 25.50 Wiersze; 26.00 Wiersze; 26.10 Wiersze; 26.20 Wiersze; 26.30 Wiersze; 26.40 Wiersze; 26.50 Wiersze; 27.00 Wiersze; 27.10 Wiersze; 27.20 Wiersze; 27.30 Wiersze; 27.40 Wiersze; 27.50 Wiersze; 28.00 Wiersze; 28.10 Wiersze; 28.20 Wiersze; 28.30 Wiersze; 28.40 Wiersze; 28.50 Wiersze; 29.00 Wiersze; 29.10 Wiersze; 29.20 Wiersze; 29.30 Wiersze; 29.40 Wiersze; 29.50 Wiersze; 30.00 Wiersze; 30.10 Wiersze; 30.20 Wiersze; 30.30 Wiersze; 30.40 Wiersze; 30.50 Wiersze; 31.00 Wiersze; 31.10 Wiersze; 31.20 Wiersze; 31.30 Wiersze; 31.40 Wiersze; 31.50 Wiersze; 32.00 Wiersze; 32.10 Wiersze; 32.20 Wiersze; 32.30 Wiersze; 32.40 Wiersze; 32.50 Wiersze; 33.00 Wiersze; 33.10 Wiersze; 33.20 Wiersze; 33.30 Wiersze; 33.40 Wiersze; 33.50 Wiersze; 34.00 Wiersze; 34.10 Wiersze; 34.20 Wiersze; 34.30 Wiersze; 34.40 Wiersze; 34.50 Wiersze; 35.00 Wiersze; 35.10 Wiersze; 35.20 Wiersze; 35.30 Wiersze; 35.40 Wiersze; 35.50 Wiersze; 36.00 Wiersze; 36.10 Wiersze; 36.20 Wiersze; 36.30 Wiersze; 36.40 Wiersze; 36.50 Wiersze; 37.00 Wiersze; 37.10 Wiersze; 37.20 Wiersze; 37.30 Wiersze; 37.40 Wiersze; 37.50 Wiersze; 38.00 Wiersze; 38.10 Wiersze; 38.20 Wiersze; 38.30 Wiersze; 38.40 Wiersze; 38.50 Wiersze; 39.00 Wiersze; 39.10 Wiersze; 39.20 Wiersze; 39.30 Wiersze; 39.40 Wiersze; 39.50 Wiersze; 40.00 Wiersze; 40.10 Wiersze; 40.20 Wiersze; 40.30 Wiersze; 40.40 Wiersze; 40.50 Wiersze; 41.00 Wiersze; 41.10 Wiersze; 41.20 Wiersze; 41.30 Wiersze; 41.40 Wiersze; 41.50 Wiersze; 42.00 Wiersze; 42.10 Wiersze; 42.20 Wiersze; 42.30 Wiersze; 42.40 Wiersze; 42.50 Wiersze; 43.00 Wiersze; 43.10 Wiersze; 43.20 Wiersze; 43.30 Wiersze; 43.40 Wiersze; 43.50 Wiersze; 44.00 Wiersze; 44.10 Wiersze; 44.20 Wiersze; 44.30 Wiersze; 44.40 Wiersze; 44.50 Wiersze; 45.00 Wiersze; 45.10 Wiersze; 45.20 Wiersze; 45.30 Wiersze; 45.40 Wiersze; 45.50 Wiersze; 46.00 Wiersze; 46.10 Wiersze; 46.20 Wiersze; 46.30 Wiersze; 46.40 Wiersze; 46.50 Wiersze; 47.00 Wiersze; 47.10 Wiersze; 47.20 Wiersze; 47.30 Wiersze; 47.40 Wiersze; 47.50 Wiersze; 48.00 Wiersze; 48.10 Wiersze; 48.20 Wiersze; 48.30 Wiersze; 48.40 Wiersze; 48.50 Wiersze; 49.00 Wiersze; 49.10 Wiersze; 49.20 Wiersze; 49.30 Wiersze; 49.40 Wiersze; 49.50 Wiersze; 50.00 Wiersze; 50.10 Wiersze; 50.20 Wiersze; 50.30 Wiersze; 50.40 Wiersze; 50.50 Wiersze; 51.00 Wiersze; 51.10 Wiersze; 51.20 Wiersze; 51.30 Wiersze; 51.40 Wiersze; 51.50 Wiersze; 52.00 Wiersze; 52.10 Wiersze; 52.20 Wiersze; 52.30 Wiersze; 52.40 Wiersze; 52.50 Wiersze; 53.00 Wiersze; 53.10 Wiersze; 53.20 Wiersze; 53.30 Wiersze; 53.40 Wiersze; 53.50 Wiersze; 54.00 Wiersze; 54.10 Wiersze; 54.20 Wiersze; 54.30 Wiersze; 54.40 Wiersze; 54.50 Wiersze; 55.00 Wiersze; 55.10 Wiersze; 55.20 Wiersze; 55.30 Wiersze; 55.40 Wiersze; 55.50 Wiersze; 56.00 Wiersze; 56.10 Wiersze; 56.20 Wiersze; 56.30 Wiersze; 56.40 Wiersze; 56.50 Wiersze; 57.00 Wiersze; 57.10 Wiersze; 57.20 Wiersze; 57.30 Wiersze; 57.40 Wiersze; 57.50 Wiersze; 58.00 Wiersze; 58.10 Wiersze; 58.20 Wiersze; 58.30 Wiersze; 58.40 Wiersze; 58.50 Wiersze; 59.00 Wiersze; 59.10 Wiersze; 59.20 Wiersze; 59.30 Wiersze; 59.40 Wiersze; 59.50 Wiersze; 60.00 Wiersze; 60.10 Wiersze; 60.20 Wiersze; 60.30 Wiersze; 60.40 Wiersze; 60.50 Wiersze; 61.00 Wiersze; 61.10 Wiersze; 61.20 Wiersze; 61.30 Wiersze; 61.40 Wiersze; 61.50 Wiersze; 62.00 Wiersze; 62.10 Wiersze; 62.20 Wiersze; 62.30 Wiersze; 62.40 Wiersze; 62.50 Wiersze; 63.00 Wiersze; 63.10 Wiersze; 63.20 Wiersze; 63.30 Wiersze; 63.40 Wiersze; 63.50 Wiersze; 64.00 Wiersze; 64.10 Wiersze; 64.20 Wiersze; 64.30 Wiersze; 64.40 Wiersze; 64.50 Wiersze; 65.00 Wiersze; 65.10 Wiersze; 65.20 Wiersze; 65.30 Wiersze; 65.40 Wiersze; 65.50 Wiersze; 66.00 Wiersze; 66.10 Wiersze; 66.20 Wiersze; 66.30 Wiersze; 66.40 Wiersze; 66.50 Wiersze; 67.00 Wiersze; 67.10 Wiersze; 67.20 Wiersze; 67.30 Wiersze; 67.40 Wiersze; 67.50 Wiersze; 68.00 Wiersze; 68.10 Wiersze; 68.20 Wiersze; 68.30 Wiersze; 68.40 Wiersze; 68.50 Wiersze; 69.00 Wiersze; 69.10 Wiersze; 69.20 Wiersze; 69.30 Wiersze; 69.40 Wiersze; 69.50 Wiersze; 70.00 Wiersze; 70.10 Wiersze; 70.20 Wiersze; 70.30 Wiersze; 70.40 Wiersze; 70.50 Wiersze; 71.00 Wiersze; 71.10 Wiersze; 71.20 Wiersze; 71.30 Wiersze; 71.40 Wiersze; 71.50 Wiersze; 72.00 Wiersze; 72.10 Wiersze; 72.20 Wiersze; 72.30 Wiersze; 72.40 Wiersze; 72.50 Wiersze; 73.00 Wiersze; 73.10 Wiersze; 73.20 Wiersze; 73.30 Wiersze; 73.40 Wiersze; 73.50 Wiersze; 74.00 Wiersze; 74.10 Wiersze; 74.20 Wiersze; 74.30 Wiersze; 74.40 Wiersze; 74.50 Wiersze; 75.00 Wiersze; 75.10 Wiersze; 75.20 Wiersze; 75.30 Wiersze; 75.40 Wiersze; 75.50 Wiersze; 76.00 Wiersze; 76.10 Wiersze; 76.20 Wiersze; 76.30 Wiersze; 76.40 Wiersze; 76.50 Wiersze; 77.00 Wiersze; 77.10 Wiersze; 77.20 Wiersze; 77.30 Wiersze; 77.40 Wiersze; 77.50 Wiersze; 78.00 Wiersze; 78.10 Wiersze; 78.20 Wiersze; 78.30 Wiersze; 78.40 Wiersze; 78.50 Wiersze; 79.00 Wiersze; 79.10 Wiersze; 79.20 Wiersze; 79.30 Wiersze; 79.40 Wiersze; 79.50 Wiersze; 80.00 Wiersze; 80.10 Wiersze; 80.20 Wiersze; 80.30 Wiersze; 80.40 Wiersze; 80.50 Wiersze; 81.00 Wiersze; 81.10 Wiersze; 81.20 Wiersze; 81.30 Wiersze; 81.40 Wiersze; 81.50 Wiersze; 82.00 Wiersze; 82.10 Wiersze; 82.20 Wiersze; 82.30 Wiersze; 82.40 Wiersze; 82.50 Wiersze; 83.00 Wiersze; 83.10 Wiersze; 83.20 Wiersze; 83.30 Wiersze; 83.40 Wiersze; 83.50 Wiersze; 84.00 Wiersze; 84.10 Wiersze; 84.20 Wiersze; 84.30 Wiersze; 84.40 Wiersze; 84.50 Wiersze; 85.00 Wiersze; 85.10 Wiersze; 85.20 Wiersze; 85.30 Wiersze; 85.40 Wiersze; 85.50 Wiersze; 86.00 Wiersze; 86.10 Wiersze; 86.20 Wiersze; 86.30 Wiersze; 86.40 Wiersze; 86.50 Wiersze; 87.00 Wiersze; 87.10 Wiersze; 87.20 Wiersze; 87.30 Wiersze; 87.40 Wiersze; 87.50 Wiersze; 88.00 Wiersze; 88.10 Wiersze; 88.20 Wiersze; 88.30 Wiersze; 88.40 Wiersze; 88.50 Wiersze; 89.00 Wiersze; 89.10 Wiersze; 89.20 Wiersze; 89.30 Wiersze; 89.40 Wiersze; 89.50 Wiersze; 90.00 Wiersze; 90.10 Wiersze; 90.20 Wiersze; 90.30 Wiersze; 90.40 Wiersze; 90.50 Wiersze; 91.00 Wiersze; 91.10 Wiersze; 91.20 Wiersze; 91.30 Wiersze; 91.40 Wiersze; 91.50 Wiersze; 92.00 Wiersze; 92.10 Wiersze; 92.20 Wiersze; 92.30 Wiersze; 92.40 Wiersze; 92.50 Wiersze; 93.00 Wiersze; 93.10 Wiersze; 93.20 Wiersze; 93.30 Wiersze; 93.40 Wiersze; 93.50 Wiersze; 94.00 Wiersze; 94.10 Wiersze; 94.20 Wiersze; 94.30 Wiersze; 94.40 Wiersze; 94.50 Wiersze; 95.00 Wiersze; 95.10 Wiersze; 95.20 Wiersze; 95.30 Wiersze; 95.40 Wiersze; 95.50 Wiersze; 96.00 Wiersze; 96.10 Wiersze; 96.20 Wiersze; 96.30 Wiersze; 96.40 Wiersze; 96.50 Wiersze; 97.00 Wiersze; 97.10 Wiersze; 97.20 Wiersze; 97.30 Wiersze; 97.40 Wiersze; 97.50 Wiersze; 98.00 Wiersze; 98.10 Wiersze; 98.20 Wiersze; 98.30 Wiersze; 98.40 Wiersze; 98.50 Wiersze; 99.00 Wiersze; 99.10 Wiersze; 99.20 Wiersze; 99.30 Wiersze; 99.40 Wiersze; 99.50 Wiersze; 100.00 Wiersze; 100.10 Wiersze; 100.20 Wiersze; 100.30 Wiersze; 100.40 Wiersze; 100.50 Wiersze; 101.00 Wiersze; 101.10 Wiersze; 101.20 Wiersze; 101.30 Wiersze; 101.40 Wiersze; 101.50 Wiersze; 102.00 Wiersze; 102.10 Wiersze; 102.20 Wiersze; 102.30 Wiersze; 102.40 Wiersze; 102.50 Wiersze; 103.00 Wiersze; 103.10 Wiersze; 103.20 Wiersze; 103.30 Wiersze; 103.40 Wiersze; 103.50 Wiersze; 104.00 Wiersze; 104.10 Wiersze; 104.20 Wiersze; 104.30 Wiersze; 104.40 Wiersze; 104.50 Wiersze; 105.00 Wiersze; 105.10 Wiersze; 105.20 Wiersze; 105.30 Wiersze; 105.40 Wiersze; 105.50 Wiersze; 106.00 Wiersze; 106.10 Wiersze; 106.20 Wiersze; 106.30 Wiersze; 106.40 Wiersze; 106.50 Wiersze; 107.00 Wiersze; 107.10 Wiersze; 107.20 Wiersze; 107.30 Wiersze; 107.40 Wiersze; 107.50 Wiersze; 108.00 Wiersze; 108.10 Wiersze; 108.20 Wiersze; 108.30 Wiersze; 108.40 Wiersze; 108.50 Wiersze; 109.00 Wiersze; 109.10 Wiersze; 109.20 Wiersze; 109.30 Wiersze; 109.40 Wiersze; 109.50 Wiersze; 110.00 Wiersze; 110.10 Wiersze; 110.20 Wiersze; 110.30 Wiersze; 110.40 Wiersze; 110.50 Wiersze; 111.00 Wiersze; 111.10 Wiersze; 111.20 Wiersze; 111.30 Wiersze; 111.40 Wiersze; 111.50 Wiersze; 112.00 Wiersze; 112.10 Wiersze; 112.20 Wiersze; 112.30 Wiersze; 112.40 Wiersze; 112.50 Wiersze; 113.00 Wiersze; 113.10 Wiersze; 113.20 Wiersze; 113.30 Wiersze; 113.40 Wiersze; 113.50 Wiersze; 114.00 Wiersze; 114.10 Wiersze; 114.20 Wiersze; 114.30 Wiersze; 114.40 Wiersze; 114.50 Wiersze; 115.00 Wiersze; 115.10 Wiersze; 115.20 Wiersze; 115.30 Wiersze; 115.40 Wiersze; 115.50 Wiersze; 116.00 Wiersze; 116.10 Wiersze; 116.20 Wiersze; 116.30 Wiersze; 116.40 Wiersze; 116.50 Wiersze; 117.00 Wiersze; 117.10 Wiersze; 117.20 Wiersze; 117.30 Wiersze; 117.40 Wiersze; 117.50 Wiersze; 118.00 Wiersze; 118.10 Wiersze; 118.20 Wiersze; 118.30 Wiersze; 118.40 Wiersze; 118.50 Wiersze; 119.00 Wiersze; 119.10 Wiersze; 119.20 Wiersze; 119.30 Wiersze; 119.40 Wiersze; 119.50 Wiersze; 120.00 Wiersze; 120.10 Wiersze; 120.20 Wiersze; 120.30 Wiersze; 120.40 Wiersze; 120.50 Wiersze; 121.00 Wiersze; 121.10 Wiersze; 121.20 Wiersze; 121.30 Wiersze; 121.40 Wiersze; 121.50 Wiersze; 122.00 Wiersze; 122.10 Wiersze; 122.20 Wiersze; 122.30 Wiersze; 122.40 Wiersze; 122.50 Wiersze; 123.00 Wiersze; 123.10 Wiersze; 123.20 Wiersze; 123.30 Wiersze; 123.40 Wiersze; 123.50 Wiersze; 124.00 Wiersze; 124.10 Wiersze; 124.20 Wiersze; 124.30 Wiersze; 124.40 Wiersze; 124.50 Wiersze; 125.00 Wiersze; 125.10 Wiersze; 125.20 Wiersze; 125.30 Wiersze; 125.40 Wiersze; 125.50 Wiersze; 126.00 Wiersze; 126.10 Wiersze; 126.20 Wiersze; 126.30 Wiersze; 126.40 Wiersze; 126.50 Wiersze; 127.00 Wiersze; 127.10 Wiersze; 127.20 Wiersze; 127.30 Wiersze; 127.40 Wiersze; 127.50 Wiersze; 128.00 Wiersze; 128.10 Wiersze; 128.20 Wiersze; 128.30 Wiersze; 128.40 Wiersze; 128.50 Wiersze; 129.00 Wiersze; 129.10 Wiersze; 129.20 Wiersze; 129.30 Wiersze; 129.40 Wiersze; 129.50 Wiersze; 130.00 Wiersze; 130.10 Wiersze; 130.20 Wiersze; 130.30 Wiersze; 130.40 Wiersze; 130.50 Wiersze; 131.00 Wiersze; 131.10 Wiersze; 131.20 Wiersze; 131.30 Wiersze; 131.40 Wiersze; 131.50 Wiersze; 132.00 Wiersze; 132.10 Wiersze; 132.20 Wiersze; 132.30 Wiersze; 132.40 Wiersze; 132.50 Wiersze; 133.00 Wiersze; 133.10 Wiersze; 133.20 Wiersze; 133.30 Wiersze; 133.40 Wiersze; 133.50 Wiersze; 134.00 Wiersze; 134.10 Wiersze; 134.20 Wiersze; 134.30 Wiersze; 134.40 Wiersze; 134.50 Wiersze; 135.00 Wiersze; 135.10 Wiersze; 135.20 Wiersze; 135.30 Wiersze; 135.40 Wiersze; 135.50 Wiersze; 136.00 Wiersze; 136.10 Wiersze; 136.20 Wiersze; 136.30 Wiersze; 136.40 Wiersze; 136.50 Wiersze; 137.00 Wiersze; 137.10 Wiersze; 137.20 Wiersze; 137.30 Wiersze; 137.40 Wiersze; 137.50 Wiersze; 138.00 Wiersze; 138.10 Wiersze; 138.20 Wiersze; 138.30 Wiersze; 138.40 Wiersze; 138.50 Wiersze; 139.00 Wiersze; 139.10 Wiersze; 139.20 Wiersze; 139.30 Wiersze; 139.40 Wiersze; 139.50 Wiersze; 140.00 Wiersze; 140.10 Wiersze; 140.20 Wiersze; 140.30 Wiersze; 140.40 Wiersze; 140.50 Wiersze; 141.00 Wiersze; 141.10 Wiersze; 141.20 Wiersze; 141.30 Wiersze; 141.40 Wiersze; 141.50 Wiersze; 142.00 Wiersze; 142.10 Wiersze; 142.20 Wiersze; 142.30 Wiersze; 142.40 Wiersze; 142.50 Wiersze; 143.00 Wiersze; 143.10 Wiersze; 143.20 Wiersze; 143.30 Wiersze; 143.40 Wiersze; 143.50 Wiersze; 144.00 Wiersze; 144.10 Wiersze; 144.20 Wiersze; 144.30 Wiersze; 144.40 Wiersze; 144.50 Wiersze; 145.00 Wiersze; 145.10 Wiersze; 145.20 Wiersze; 145.30 Wiersze; 145.40 Wiersze; 145.50 Wiersze; 146.00 Wiersze; 146.10 Wiersze; 146.20 Wiersze; 146.30 Wiersze; 146.40 Wiersze; 146.50 Wiersze; 147.00 Wiersze; 147.10 Wiersze; 147.20 Wiersze; 147.30 Wiersze; 147.40 Wiersze; 147.50 Wiersze; 148.00 Wiersze; 148.10 Wiersze; 148.20 Wiersze; 148.30 Wiersze; 148.40 Wiersze; 148.50 Wiersze; 149.00 Wiersze; 149.10 Wiersze; 149.20 Wiersze; 149.30 Wiersze; 149.40 Wiersze; 149.50 Wiersze; 150.00 Wiersze; 150.10 Wiersze; 150.20 Wiersze; 150.30 Wiersze; 150.40 Wiersze; 150.50 Wiersze; 151.00 Wiersze; 151.10 Wiersze; 151.20 Wiersze; 151.30 Wiersze; 151.40 Wiersze; 151.50 Wiersze; 152.00 Wiersze; 152.10 Wiersze; 152.20 Wiersze; 152.30 Wiersze; 152.40 Wiersze; 152.50 Wiersze; 153.00 Wiersze; 153.10 Wiersze; 153.20 Wiersze; 153.30 Wiersze; 153.40 Wiersze; 153.50 Wiersze; 154.00 Wiersze; 154.10 Wiersze; 154.20 Wiersze; 154.30 Wiersze; 154.40 Wiersze; 154.50 Wiersze; 155.00 Wiersze; 155.10 Wiersze; 155.20 Wiersze; 155.30 Wiersze; 155.40 Wiersze; 155.50 Wiersze; 156.00 Wiersze; 156.10 Wiersze; 156.20 Wiersze; 156.30 Wiersze; 156.40 Wiersze; 156.50 Wiersze; 157.00 Wiersze; 157.10 Wiersze; 157.20 Wiersze; 157.30 Wiersze; 157.40 Wiersze; 157.50 Wiersze; 158.00 Wiersze; 158.10 Wiersze; 158.20 Wiersze; 158.30 Wiersze; 158.40 Wiersze; 158.50 Wiersze; 159.00 Wiersze; 159.10 Wiersze; 159.20 Wiersze; 159.30 Wiersze; 159.40 Wiersze; 159.50 Wiersze; 160.00 Wiersze; 160.10 Wiersze; 160.20 Wiersze; 160.30 Wiersze; 160.40 Wiersze; 160.50 Wiersze; 161.00 Wiersze; 161.10 Wiersze; 161.20 Wiersze; 161.30 Wiersze; 161.40 Wiersze; 161.50 Wiersze; 162.00 Wiersze; 162.10 Wiersze; 162.20 Wiersze; 162.30 Wiersze; 162.40 Wiersze; 162.50 Wiersze; 163.00 Wiersze; 163.10 Wiersze; 163.20 Wiersze; 163.30 Wiersze; 163.40 Wiersze; 163.50 Wiersze; 164.00 Wiersze; 164.10 Wiersze; 164.20 Wiersze; 164.30 Wiersze; 164.40 Wiersze; 164.50 Wiersze; 165.00 Wiersze; 165.10 Wiersze; 165.20 Wiersze; 165.30 Wiersze; 165.40 Wiersze; 165.50 Wiersze; 166.00 Wiersze; 166.10 Wiersze; 166.20 Wiersze; 166.30 Wiersze; 166.40 Wiersze; 166.50 Wiersze; 167.00 Wiersze; 167.10 Wiersze; 167.20 Wiersze; 167.30 Wiersze; 167.40 Wiersze; 167.50 Wiersze; 168.00 Wiersze; 168.10 Wiersze; 168.20 Wiersze; 168.30 Wiersze; 168.40 Wiersze; 168.50 Wiersze; 169.00 Wiersze; 169.10 Wiersze; 169.20 Wiersze; 169.30 Wiersze; 169.40 Wiersze; 169.50 Wiersze; 170.00 Wiersze; 170.10 Wiersze; 170.20 Wiersze; 170.30 Wiersze; 170.40 Wiersze; 170.50 Wiersze; 171.00 Wiersze; 171.10 Wiersze; 171.20 Wiersze; 171.30 Wiersze; 171.40 Wiersze; 171.50 Wiersze; 172.00 Wiersze; 172.10 Wiersze; 172.20 Wiersze; 172.30 Wiersze; 172.40 Wiersze; 172.50 Wiersze; 173.00 Wiersze; 173.10 Wiersze; 173.20 Wiersze; 173.30 Wiersze; 173.40 Wiersze; 173.50 Wiersze; 17